Nr. 270 Piątek, 23 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

Na marginesie oświadczeń P. Ministra Skarbu.

Pan Minister Skarbu Czechowicz w swem przemówieniu, wygłoszonem na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej, kreśląc w obszernych ramach naszą sytuację finansową i związane z nią zagadnienia gospodarcze, poruszył zarazem w sposób niezwykle ciekawy tak dla teoretyka, jak i dla praktyka, aktualny wszędzie, a tem bardziej i u nas problem eksportu i importu w ogólności, a zbóż w szczególności. Odnośne ustępy przemówienia zasługują na specjalne podkreślenie z jednej strony dlatego, że kwestja bilansu handlowego nie przestaje być przedmiotem troski wszystkich zainteresowanych czynników, z drugiej strony zaś dlatego, że nie rzadko kiedy spotkać się można z tak wszechstronnem ujęciem tematu, jak to się właśnie stało w oświadczeniu pana Ministra. Sprawa zaś cierpi u nas wiele z tego powodu, że patrzy się na nią z reguły tylko z jednego punktu widzenia, gdy tymczasem odpowiednie wytyczne mogą być zbudowane tylko na podstawie wyników różnych, a najsprzeczniejszych nieraz ze sobą tendencyj i konieczności.

Najjaskrawiej występuje ta jednostronność poglądów w kwestji eksportu i importu zbóż. Rzecz ta jest tem zawilsza, że poza momentami natury handlowej, płatniczej i gospodarczej, wchodzą tu w grę momenty natury społecznej, a mianowicie kwestja drożyzny względnie taniości zboża, a co za tem idzie, chleba. Dalej, krzyżują się tu w sposób wybitny z jednej strony interesy producenta, z drugiej zaś [...]owego konsumenta. Niewątpliwie w ręku Rządu spoczywa możność regulowania cen zbóż rozmaitemi środkami: otwarcie granic dla wolnego importu, bez stosowania ceł przywozowych wywoła konkurencję zboża zagranicznego z krajowem i najczęściej spowoduje tendencję zniżkową; zamknięcie granicy dla przywozu względnie obłożenie zboża wysokiem cłem przywozowem osiągnie skutek wprost przeciwny; powstrzymanie eksportu wywoła ten sam skutek co ułatwienie importu, t. zn. powiększenie podaży na rynku krajowym, co objawi się w tendencji zniżkowej, wręcz odmiennie przedstawi się sytuacja przy swobodnym, nieograniczonym eksporcie.

W tym względzie zajął pan Minister jasne i słuszne stanowisko: Rząd musi mieć na uwadze tak producenta, jak i konsumenta; nie może dopuścić do zbytniej zwyżki cen zboża, bo to pociąga za sobą różne komplikacje gospodarcze i społeczne, a więc wzrost drożyzny, wzrost płac, wzrost kosztów produkcji, utrudnienie konkurencji przemysłu krajowego z zagranicznym, a w ostatecznym rezultacie osłabienie produkcji. Nie może jednak dopuścić i do zbyt niskiej ceny zboża, bo to podcina producenta, zniechęca go do intensywnej gospodarki (co właśnie ma miejsce obecnie w Sowietach), ogałaca rynek ze zboża, powoduje import, uderza w aktywizację bilansu handlowego. Musi być obrana droga pośrednia, którą Rząd iść zamierza, opanowując tak zbytnią tendencję zwyżkową jak i zniżkową.

Co się zaś tyczy importu i eksportu w ogólności, to i tę rzecz postawiono w sposób stanowczy: ku reglementacji sięgać nie można; świat idzie dziś pod hasłem bezwzględnie wolnego handlu; w tym kierunku zmierzają prace Ligi Narodów, której przecież jesteśmy członkiem, w tym kierunku idzie presja państw, z któremi posiadamy już w stosunkach handlowych, a których zrywać nam chyba nie wolno. Zatem myśląc o poprawie bilansu handlowego, zarzucić musimy myśl o wszelkich zakazach importu, a dążyć jedynie wytrwale do wzmożenia eksportu.

Mówiąc o imporcie, pan Minister również nie poszedł stałą drogą twierdzenia, jakoby go bezwarunkowo i w każdej formie należało zwalczać; rzecz musi być traktowana z punktu widzenia nietylko samego salda bilansowego. Odseparowanie się Polski od zagranicy skazałoby nas na wegetację bez żadnych perspektyw przyszłości; nietylko Polska, ale i kraje o wiele bogatsze, są skazane na dopływ środków gospodarczych z zewnątrz; dlatego przy imporcie musi się odróżnić przywóz środków produkcji i konsumcji; o ile ten ostatni może być szkodliwym, to pierwszy jest pożyteczny, a czasem wprost konieczny.

Problem obrotów zagranicznych został tedy ujęty w ekspose trzeźwo, bez żadnych sentymentów i bez kokietowania w jakąkolwiek stronę. Podano zarazem środki, które mają problem ten korzystnie rozwiązać: środki znane i wypróbowane gdzieindziej. Nie ulega wątpliwości, że Rząd je zrealizuje stanowczo i szybko. Od społeczeństwa natomiast Rząd żąda jednej rzeczy: nie tracić wiary i optymizmu, bo niema ku temu najmniejszej podstawy. Społeczeństwo ma obowiązek temu skromnemu żądaniu zadość uczynić.

Uroczyste przyjęcie generalnego sekretarza Ligi Narodów w Warszawie.

Warszawa, 21 listopada. (PAT). W pierwszym dniu pobytu w Warszawie sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erik Drummond i dyrektor sekcji politycznej Sugimura złożyli przedewszystkiem wizytę powitalną w Ministerstwie Spraw Zagranicznych u p. Ministra Zaleskiego. Następnie goście udali się do P. Prezydenta Rzplitej, który ich przyjął na dłuższej audjencji, poczem zaprosił na śniadanie w Zamku, w którem wziął udział również Marszałek Piłsudski i minister Zaleski. O godz. 5 popołudniu sir Erik Drummond złożył wizytę w Belwederze Marszałkowi Piłsudskiemu. Rozmowa trwała przeszło godzinę.

Wieczorem Minister Spraw Zagranicznych Zaleski i pani Zaleska podejmowali na uroczystym obiedzie sir Erika Drummonda, lady Drummond oraz dyr. Sugimurę. W obiedzie tym wziął udział Premjer Bartel, Marszałek Sejmu Daszyński, Marszałek Senatu Szymański, poseł angielski Erskine, poseł japoński Matsushima, były prezes rady ministrów Belgji Theunis, delegat polski przy Lidze Narodów Minister Sokal, szef sekcji higjeny przy Lidze Narodów Reichmann oraz szereg innych osób ze świata politycznego.

W czasie obiadu Minister Zaleski wygłosił przemówienie, w którem powitał wybitnych gości z Genewy i nawiązując do działalności Ligi Narodów, powiedział między innemi:

Wielka idea, którą instytucja ta reprezentuje, — idea, że stosunki między narodami muszą opierać się na sprawiedliwości i równości, znajduje wśród nas coraz liczniejszych zwolenników. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że dalecy jeszcze jesteśmy od panowania tego ideału, jednak nie zniechęca to nas, gdyż wiemy, że wcielenie w czyn wszelkiej wielkiej idei wymaga nietylko długich wysiłków, ale także wielkich ofiar. Nie tracimy nadziei, że wysiłki, zdążające do zapanowania braterstwa ludów osiągną swój cel. Naszym obowiązkiem jest wierzyć, że te wysiłki nie są skazane na niepowodzenie. My Polacy, pomni naszych dziejowych przejść, mamy niezłomną wiarę w zwycięstwo ideału.

W zakończeniu przemówienia Minister wzniósł toast za pomyślność i szczęście gości. W odpowiedzi na przemówienie Ministra Zaleskiego zabrał głos sir Erik Drummond. Po obiedzie odbył się w salonach pp. Zaleskich wielki raut, na którym zebrało się bardzo wiele osób ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego stolicy.

Rozpoczęcie rokowań o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Paryż, 21. listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło tu otwarcie rokowań w sprawie rewizji konwencji handlowej polsko-francuskiej z dnia 6. grudnia 1924. Delegacji polskiej przewodniczy ambasador Chłapowski, przewodniczącym delegacji francuskiej jest p. Elbel dyrektor departamentu umów handlowych w Ministerstwie handlu. Obrady zagaił Minister przemysłu i handlu Bonnefous, na którego przemówienie utrzymane w tonie nadzwyczaj serdecznym, odpowiedział ambasador Chłapowski, podkreślając doniosłość rozpoczynających się rokowań. Po przemówieniach inauguracyjnych odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie informacyjne obu delegacyj. Rokowania potrwają kilka dni.

5 grudnia — wybór Prezydenta Austrji.

Wiedeń, 21 listopada. (PAT). Prezydent republiki Hainisch zwołał na dzień 5 grudnia b. r. zgromadzenie federalne celem dokonania wyboru nowego prezydenta republiki austrjackiej.

POSEŁ CHUDY WYSTĄPIŁ Z P.P.S.

Warszawa. 21 listopada. (A W.). Poseł p. Antoni Chudy (z okręgu Jarosław-Nisko) zawiadomił ostatnio CKW. PPS. o swem wystąpieniu z partji, oraz zgłosił swe przystąpienie do PPS. Frakcji Rewolucyjnej. W ten sposób Frakcja Rewolucyjna liczy obecnie 9 członków.

ZGON HERMANA SUDERMANNA.

Berlin, 11 listopada. (PAT). Dziś o godz. 6 popołudniu zmarł w sanatorjum znakomity pisarz niemiecki Herman Sudermann. Przed 7 tygodniami uległ on atakowi apoplektycznemu i przewieziony został do Berlina, gdzie był umieszczony w sanatorjum.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 21. listopada. (PAT.) Komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. Polakiewicza przydzieliła szereg referatów, między innymi wnioski klubów B. B. W. R. i klubu Narodowego w sprawie zajść lwowskich posłowi Strońskiemu (BBWR.), zaś dwa wnioski ukraińskie w tej samej materji posłowi Celewiczowi (Kl. Ukr.)

Poseł Prager (PPS.) wniósł interpelację w sprawie wniosku, dotyczącego wyboru nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych. Poseł Polakiewicz udzielił wyjaśnień, z których wynika, że sprawa ta odłożona została do obecnej sesji sejmowej.

ZJAZD ZIEMIAN — A POPRAWA BILANSU HANDLOWEGO.

Kraków, 22 listopada (PAT). W sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Ziemian, obejmującego swoją działalnością całe Województwo krakowskie, 11 powiatów Województwa lwowskiego, Śląska Cieszyńskiego oraz powiaty miechowski i olkuski Województwa kieleckiego. Na zebraniu tem przyjęto rezolucję, iż walne zgromadzenie Związku Ziemian, poczuwając się do obowiązku czynnego poparcia usiłowań Rządu, podjętych celem zrównoważenia bilansu handlowego, postanawia zalecić członkom Związku, aby w swoich gospodarstwach domowych ograniczyli używanie artykułów pochodzenia zagranicznego oraz, aby przy zakupnie maszyn i innych artykułów dla gospodarstwa rolnego dawali pierwszeństwo wyrobom krajowym o ile to może być zastosowane bez szkody dla produkcji krajowej.

NAPADY BANDYCKIE.

Nankin, 21 listopada. (PAT). Dwa poważne banki chińskie, położone w ożywionej dzielnicy handlowej, padły ofiarą śmiałego rabunku, dokonanego w biały dzień. Bandyci zajechawszy przed banki w samochodach, wkroczyli do wnętrza, poczem jedna grupa pod groźbą rewolwerów unieruchomiła personal, druga zaś opróżniła kasy, zabierając 10.000 dol. Po dokonaniu rabunku, bandyci abiegli.

Marsylja, 21 listopada. (PAT). W dniu dzisiejszym trzej urzędnicy pewnej instytucji kredytowej, posiadający przy sobie 358.000 fr., zostali napadnięci przez pięciu bandytów, którzy zabiwszy jednego z urzędników, zrabowali wszystkie pieniądze, poczem uciekli samochodem.

Państwo w ręku partji.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Medjolan, w listopadzie.

Na odbytej niedawno w Rzymie ostatniej sesji Wielkiej Rady Faszystowskiej powzięte zostało, oczywiście z woli jej prezesa, Benita Mussoliniego, postanowienie, które w historji rozwoju faszyzmu włoskiego, jako, bądź co bądź, zwrot decydujący ku konstytucjonalizmowi, uważane być musi za jedno z najważniejszych i najbardziej podstawowych.

Aktem z dnia 20-go września, na który jedenaście złożyło się artykułów, Wielka Rada Faszystowska objęta mianowicie została kanonami konstytucji państwowej, jako »organ najwyższy, koordynujący wszelką działalność ustroju, powstałego na tle rewolucji październikowej roku 1922-go«.

W wypadkach prawem przewidzianych przysługiwać jej będą funkcje decydujące, we wszelkich zaś innych sprawach politycznych, ekonomicznych i socjalnych, przedstawianych jej przez »rząd królewski« wydawać ona będzie odnośną swą opinję.

Prezes ministrów staje się jednocześnie przewodniczącym Wielkiej Rady Faszystowskiej. On też, według osobistego uznania, zwoływać ją będzie, sam za każdym razem dzienny jej układając porządek.

Zwyczajnymi członkami Wielkiej Rady stają się automatycznie z racji zajmowanych stanowisk: przewodniczący parlamentu i senatu, wszyscy ministrowie-sekretarze stanu, podsekretarze stanu w prezydjum rady ministrów, ministerstwie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i kooperacji, naczelny dowódca, albo również szef sztabu jeneralnego milicji ochronnej bezpieczeństwa narodowego, sekretarz, wicesekretarze i sekretarz administracyjny oraz członkowie dyrektorjum partji faszystowskiej, prezes narodowego instytutu faszystowskiego kultury, przewodniczący konfederacji jeneralnej jednostek autonomicznych, prezes konfederacji jeneralnej syndykatów faszystowskich robotników oraz pracowników wszystkich zawodów, przewodniczący konfederacji narodowych rolników i przemysłowców, wreszcie prezesi: związku narodowego kooperacji, instytucji narodowej Balilla (harcerze) i specjalnego trybunału obrony narodowej.

Stałymi członkami Wielkiej Rady pozostają tylko: quadrumwirowie pamiętnego »marszu na Rzym«, byli ministrowie-sekretarze stanu, którzy pełnili swe obowiązki, po roku 1922-gim, przynajmniej w ciągu lat pięciu, oraz sekretarze narodowej partji faszystowskiej, którzy opuścili stanowisko to również dopiero po roku 1922-gim.

Członków zwyczajnych mianuje, na propozycję szefa rządu, specjalnym dekretem sam król. Szefowi rządu przysługuje jednak prawo powoływania do spółudziału czasowego w pracach Wielkiej Rady ludzi specjalnie zasłużonych narodowi lub sprawie rewolucji faszystowskiej, albo też, w pewnych określonych, rozpatrywanych przez Radę kwestjach, osób pod tym względem wyjątkowo kompetentnych. Funkcja członka Wielkiej Rady nie wyklucza przytem możliwości jednoczesnego jego należenia do senatu lub parlamentu. Członkom Wielkiej Rady przysługuje również prawo nietykalności poselskiej.

Do najważniejszych atrybutów Wielkiej Rady należą przedewszystkiem decyzje dotyczące: 1) składu parlamentarnej listy wyborczej, 2) statutów, dyspozycji i kierunków narodowej partji faszystowskiej i 3) nominacji, oraz odwoływania sekretarzy, wicesekretarzy i członków dyrektorjatu tej ostatniej. Obowiązkowem jest następnie zasięganie opinji Wielkiej Rady w sprawach posiadających charakter konstytucyjny, a więc dotyczących: prawa następstwa tronu; władzy oraz prerogatyw królewskich; składu oraz działalności Wielkiej Rady, senatu i parlamentu; atrybutów i prerogatyw szefa rządu, pierwszego ministra-sekretarza stanu, prawa władzy wykonawczej w wydawaniu norm jurydycznych; organizacji syndykatów i kooperacji; stosunków między państwem a kościołem katolickim; traktatów międzynarodowych związanych ze zmianami terytorjalnemi państwa i kolonji we formie rezygnacji lub kupna. Przysługuje wreszcie Wielkiej Radzie prawo przedstawiania koronie odpowiedniej listy kandydatów, z pośród których mianowany zostaje szef rządu, pierwszy minister-sekretarz stanu. Układa ona również listę osób, które w razie kryzysu ministerjalnego, uważa za najodpowiedniejsze do sprawowania funkcji rządowych.

Obowiązki sekretarza Wielkiej Rady pełni jednocześnie sekretarz narodowej partji faszystowskiej. Posiada on przytem również prawo zwoływania Wielkiej Rady, oraz jej przewodniczenia w razie braku lub niemożności jej prezesa. Posiedzenia Rady są tajne i ważne bez względu na jakąkolwiekbądź ilość członków obecnych.

Członkowie Rady pełnią swe czynności bezpłatnie. Działalność jej nie obciąża też żadnymi wydatkami budżetu państwowego.

Sekretarza, wicesekretarzy, sekretarza administracyjnego oraz członków dyrektorjatu narodowej partji faszystowskiej mianuje lub odwołuje, na mocy postanowienia Wielkiej Rady, specjalnym dekretem prezes ministrów. Kadencje ich trwają trzy lata, po upływie których mogą być jednak wybierani ponownie. Dekretem królewskim, na propozycję szefa rządu, sekretarz partji faszystowskiej powołany być też może do brania udziału w posiedzeniach rady ministrów.

Naogół rzecz biorąc, Wielka Rada, zwłaszcza jako organ doradczy korony, przypomina do pewnego stopnia działająca na gruncie autokratyzmu, przedwojenną, rosyjską Radę państwa, przewyższa ją jednak swą daleko sięgającą autonomją oraz wyjątkowemi prerogatywami, mogącemi stanowić w każdej nieomal instancji nie tylko o składzie izb prawodawczych, lecz i o samym ustroju całego państwa, a nawet i ciągłości dynastji. W istocie, we wstępnym swym, w hołdzie znamiennemu aktowi napisanym artykule, »Popolo d'Italia«, organ oficjalny obecnego rządu włoskiego, oświadcza, że: »dzisiaj, kiedy organy prawodawcze, ekonomiczne i korporacyjne, siła woli, nominacja z góry, godność państwa, wolność polityki zagranicznej są faktami dokonanemi, Wielka Rada staje się arbitrem i sędzią, swoją zaś bezwzględną niezależnością sądu, której przewodzi jednomyślność aprobacji, znaczy punkty niezachwiane i decydujące polityki włoskiej«.

Z innej jednak strony jest ona instytucją, aczkolwiek antyliberalną, to jednak do pewnego stopnia demokratyczną, najszerszym bowiem masom, poprzez hierarchję ustroju syndykalistyczno-kooperacyjnego, wszelkie nieomal odsłaniającą możliwości. I to znowu zbliża ją poniekąd do kolegjum kardynalskiego Kościoła katolickiego, od którego różni się jednak zasadniczo zmiennością swego układu, uwarunkowanego czasowością przeważnej części swych członków zwyczajnych.

O zdobycie się w całej tej sprawie na sąd decydujący w okresie tak niebywałych w historji kryzysów społeczno-politycznych nie może być oczywiście mowy. Odróżnić w niej jednak trzeba odrazu stronę teoretyczną od praktycznej. Co do tej pierwszej, to akt ukonstytucjonalizowania Wielkiej Rady Faszystowskiej nie likwiduje bynajmniej paradoksalnego dylematu: państwo-partja. Praktycznie posiada on natomiast dla Italji znaczenie niepowszednie.

Ujęta w ramy konstytucji, Wielka Rada przestaje być ową instytucją bezwzględnie arbitralną, tak charakterystyczną dla pewnego rodzaju okresów przewrotowych, i stawia naród włoski wobec uświęconego prawem faktu, który stwarza życiu politycznemu całego kraju nieodzowne po temu warunki niezbędnej normalności.

Co się tyczy samego faszyzmu, to, w karbach statutu straci on stanowczo na właściwej mu dzisiaj sprężystości dynamicznej i przejdzie w nową zupełnie fazę, w której ostateczne podporządkowanie się jego, jako partji, suwerenności państwa, jako jednostki ponadpartyjnej, o ile nie jest zupełnie pewne, to jednak w przyszłości prawdopodobne i możliwe.

Na razie faktem jest tylko, że powstałej spontanicznie w okresie rewolucyjnym Wielkiej Radzie Faszystowskiej Benito Mussolini potrafił nadać formę instytucji konstytucyjnej, która w świetle stworzonej przez faszyzm nowej zupełnie koncepcji państwowej, będąc definitywną kodyfikacją tej koncepcji, staje się jednocześnie doskonale pomyślaną jej samoobroną.

W tych dniach znamienny ten jego akt otrzymał właśnie — inaczej zresztą być nie mogło — bezwzględną również aprobatę Rady Ministrów włoskich.

Dr. Aleksander Kołtoński.

Obrady Komisji Budżetowej.

Zakończenie dyskusji ogólnej nad budżetem.

Warszawa, 21 listopada (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji budżetowej, przed porządkiem dziennym zabrał głos sprawozdawca generalny poseł Krzyżanowski, udzielając pewnych wyjaśnień i uzupełniając swe poprzednie przemówienie.

Na zapytanie posła Trąmpczyńskiego, który prosił o wyznaczenie planu pracy komisji, zgodzono się, że komisja obradować będzie przez 5 dni w tygodniu. Soboty i niedziele będą wolne.

W dyskusji budżetowej pierwszy zabrał głos. poseł B i t t n e r (Ch. D.) zwracając uwagę, że kryzys gospodarczy jest u nas zjawiskiem, powtarzającem się co parę lat. Zdaniem mówcy, żyjemy w niepewności gospodarczej. Gdyby kom. budżetowa zdołała utrwalić jakiś system gospodarczy choćby na parę lat, wpłynęłoby to bardzo dodatnio na rozwój gospodarczy kraju.

Poseł W i l l (Kl. niem.) oświadcza, że za budżetem w tej wysokości Klub Niemiecki z przyczyn rzeczowych nie może głosować.

Poseł R o j a (Str. Chłopskie) krytykując system podatkowy, staje w obronie sfer uboższych. Rząd powinien zwolnić od podatków małorolnych i ustanowić minimum posiadanej ziemi, wolnej od podatków.

Po wyjaśnieniach Wiceministra Skarbu G r o d y ń s k i e g o, dotyczących przedsiębiorstw państwowych przemawiał poseł S a n o j c a (BBWR). Zdaniem jego wszystkie przepowiednie, że budżet jest nierealny, okazały się płonne, nie było bowiem pewniejszych stosunków gospodarczych i politycznych w Polsce, jak są w chwili obecnej i żaden Minister Skarbu nie prowadzi tak planowej polityki, jak obecny. Mówca występuje przeciwko tym posłom, którzy uprawiają bezpłodną krytykę i apeluje, aby Rządowi dodawać otuchy, a nie zwalczać go.

Wreszcie zabierali jeszcze głos posłowie S z y d ł o w s k i (Piast), W y r z y k o w s k i (Wyzw.) i H o ł y ń s k i (BBWR).

Na tem dyskusję ogólną wyczerpano. Przewodniczący poseł Byrka oznajmił, iż w piątek komisja przystąpi do omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Dyskusja w sprawie zamknięć rachunkowych.

W dalszym ciągu posiedzenia, w którem wziął udział Prezes Rady Ministrów prof. Bartel, komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem Klubu Narodowego, który wzywa Rząd, aby przedłożył natychmiast Sejmowi projekt ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1927/28.

Uzupełniając ten wniosek, poseł C z e t w e r t y ń s k i (Kl. N.) wywodzi, iż budżet na r. 1927/28 został przekroczony o 567 miljonów. Przedkładanie dodatkowych ustaw budżetowych nie jest u nas rzeczą nową, gdyż zdarzało się to niejednokrotnie od szeregu lat, a także Rząd obecny te rzeczy praktykuje. Nie chodzi tu o zamknięcia rachunkowe, tylko o przekroczenia już dokonane.

Pos. C z a p i ń s k i (PPS.) uważa, iż sprawy tej nie można rozpatrywać inaczej, jak w związku z całokształtem polskiego prawa budżetowego, które właściwie istnieje tylko fragmentarycznie. Jeżeli się nie wykonuje pozycji przez Sejm uchwalonych, to prawa budżetowe Sejmu stają się iluzoryczne. Mówca stwierdza niemoralność obecnego stanu rzeczy i przyłącza się do wniosku posła Czetwertyńskiego.

Zabiera głos p. Premjer B a r t e l. (Przemówienie p. Premjera podajemy na str. 3).

Poseł C z a p i ń s k i (PPS.) przyjmuje z zadowoleniem oświadczenie p. Premjera i zwraca się z zapytaniem, czy może sformułować to tak, że Premjer obiecuje skrócić do możliwie minimum termin przedłożenia zamknięć rachunkowych za r. 1927/28 i natychmiast potem przedłożyć kredyty dodatkowe.

Premjer B a r t e l w odpowiedzi jeszcze raz oświadcza uroczyście, że zamknięcie rachunkowe za r. 1926 natychmiast po wydrukowaniu będzie przedłożone. Pośpiech mój idzie tak daleko — zaznacza p. Premjer — iż postawiono drukarni państwowej termin 6 dni na wydrukowanie zamknięcia za r. 1925. Taksamo przyśpieszy się zamknięcie za r. 1927/28, ażeby Izba jak najrychlej miała obraz całej gospodarki i wiedziała, jak wyglądają przekroczenia i ażeby się przekonała, jak gospodarka państwowa się meljoruje.

Następnie prezes Najw. Izby Kontroli Państwa dr. W r ó b l e w s k i wyjaśnia, że prace nad uzgodnieniem cyfr w zamknięciach rachunkowych trwały zbyt długo. Technika pracy w Izbie Kontroli nie jest udoskonalona, ale i ta rzecz się poprawia.

Poseł R y b a r s k i (Kl. Nar.) podkreśla konieczność rozłożenia wniosku na kredyty dodatkowe i na zamknięcia rachunkowe. Rząd ma obowiązek uzyskania zatwierdzenia kredytów. Ustawa skarbowa na r. 1927/28 wymienia konieczność uprzedniej zgody parlamentu na otwarcie kredytów, nie objętych budżetem.

Poseł R o s m a r i n (Koło Żyd.) uważa za najistotniejszą rzecz to, aby Rząd nic nie wydatkował bez uchwały parlamentu. Późniejsze zatwierdzanie jest już tylko formalnością.

Poseł R a t a j (Piast) podkreśla gotowość szukania formuły pozbawionej ostrza politycznego, domaga się jedynie stwierdzenia samej zasady kontroli parlamentu nad Rządem.

Poseł W o ź n i c k i (Wyzw.) uważa za bardzo dodatni krok naprzód, że Premjer w przemówieniu unikał momentów aktualno-politycznych.

Następnie przewodniczący poseł B y r k a wobec tego, że p. Premjer zmuszony był udać się na konferencję z generalnym sekretarzem Ligi Narodów Drummondem, zaproponował przerwanie dyskusji i odłożenie jej do czasu, kiedy p. Premjer mógłby przybyć na posiedzenie. Wniosek ten został przyjęty z tem, iż następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 3 popołudniu.

Przemówienie P. Premjera Bartla

wygłoszone na posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej w dniu 21 listopada 1928 r.

Prezes Rady Ministrów prof. B a r t e l, zabierając głos oświadcza, że słuszne są utyskiwania na brak prawa budżetowego w Polsce. Ten brak jest przyczyną, która zniewala Premjera stanąć przed komisją i mówić o rzeczach, które są sporne. Kiedy poseł Czapiński skarży się na te spóźnienia w zamknięciach rachunkowych i że robota budżetowa i rachunkowa nie jest uporządkowana, ma rację. Kiedy mówi, że jest prawem parlamentu kontrola i krytyka gospodarki pieniężnej Rządu, ma też rację. Zawsze jawnie — mówił p. Premjer — uznawałem to prawo parlamentu, które jest przecież jego obowiązkiem. Kontrola i krytyka gospodarki Rządu w pojęciu mojem i Rządu, na którego czele stoję, nie może być niczem krępowana. Przysłuchuję się krytyce i wyłapuję wszystko, co mi się wydaje słuszne, aby natychmiast wydać zarządzenia, któreby sprawy dotychczas nieuporządkowane uregulowały. Gdy jako poseł wrócę kiedyś do Sejmu, będę również z tego prawa korzystał. Spóźnienia w zamknięciach rachunkowych są tak dalekie, że dotąd przez lat 10 żadnego zamknięcia parlamentowi nie przedłożono. Jesteśmy pierwszym Rządem, który pod tym względem zrobił wszystko, na co go stać było. W najbliższych dniach przedłożymy zamknięcia za trzy lata. Będą one miały wartość nietylko historyczną, będzie to stwierdzeniem prawa parlamentu do kontroli działalności wszystkich Rządów. Tempo tych prac bynajmniej mnie nie zadowala. Rząd będzie musiał postanowić sam jakiś termin prekluzyjny, o ile nie zostanie on postanowiony w prawie budżetowem. Ale porównajmy stan z przed laty ze stanem dzisiejszym, to musi się stwierdzić poprawę. Uzgodnienia między Ministerstwami nie idą w szybkiem tempie, resorty nie mogą nadążyć, nie mając dostatecznej rutyny, a mają one tak samo jak Ministerstwo Skarbu prace, pochodzące jeszcze z zamierzchłych czasów. Może za jakie pół roku przyjdziemy do pracy à jour.

Gospodarka budżetowa tegoroczna w porównaniu do zeszłorocznej jest o wiele lepsza. W układaniu budżetu opieramy się teraz na rzeczywistości empirycznej, a nie urojonej, jak w r. 1927. Nie mamy nic do ukrywania. W zamknięciu rachunkowem, które jak najszybciej będzie przedłożone, wyodrębniono przekroczenia, abyście Panowie pociągnęli jak ewentualnie do odpowiedzialności. Oświadczam, że za tem wszystkiem nie kryje się nic tajemniczego, tylko chęć regulowania tych rzeczy sposobem, który nazywam sposobem konstrukcyjnym. Miejcie panowie zaufanie do naszej uczciwości i nie twórzcie pozorów, że w tej gospodarce jest coś podejrzanego. Nasze prace idą ku lepszemu z każdym miesiącem. Niech Panowie uszanują pracę setek ludzi, wkładaną w takie zamknięcie.

Co do zarzutów, że budżet nie był wykonany, to nie wiem, o co tu chodzi. Powołuję się na oświadczenie, złożone przez Ministra Skarbu na plenum Sejmu, że my nie jesteśmy w stanie wykonać uchwały Sejmowej, dotyczącej Banku Rolnego ze względu na plan stabilizacyjny, natomiast temu bankowi przychodzimy w sukurs innym sposobem, który ostatecznie nie jest gorszy. Jedna rzecz musi być usunięta: to miesięczne budżetowanie, które nie pozwala Ministerstwom nabrać odpowiedniego rozmachu choćby na okres jednego sezonu budowlanego. Minister Skarbu chce być ostrożny i chce mieć za każdy miesiąc nadwyżki. Uważam za wykluczony deficyt choćby przez jeden miesiąc. Nie mogę przyrzec, czy budżet tegoroczny będzie wykonany w stu procentach, ale mogę przyrzec, że będziemy się starali, aby przekroczenia były jak najmniejsze i że budżet będzie wykonany zawsze w granicach możliwości przy respektowaniu pełnych praw parlamentu, w granicach możliwości, t. zn. w granicach równowagi budżetowej przy miesięcznem budżetowaniu.

Uroczysty obchód 10-lecia Obrony Lwowa.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Obrońców Lwowa.

Uroczystości 10-lecia Oswobodzenia Lwowa rozpoczęły się w dniu wczorajszym piękną uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Obrońców Lwowa, który ma być wybudowany na ofiarowanym na ten cel przez miasto gruncie przy ul. Zielonej, na części tzw., »Dworca budowlanego«. W uroczystości tej wzięli udział Obrońcy Lwowa z prezesem Związku drem Nowakiem-Przygodzkim, reprezentanci pokrewnych stowarzyszeń i organizacji, jakoteż przybyli na uroczystości 10-lecia zwycięstwa lwowskiego gen. dyw. Skierski, gen. bryg. Tokarzewski, pułkownik Mond, pułk. Boruta-Spiechowicz, pułk. Abraham, pułk. De Laveaux, oraz liczni reprezentanci władz miejscowych z Woj. Goluchowskim, gen. Popowiczem i Kom. Rządu Nadolskim na czele. Nadto w pięknej ceremonji wzięła także udział delegacja Śląska, komisarz Rządu miasta Tarnopola Nowakowski i wiele innych reprezentacyj i delegacyj.

Poświęcenia dokonał ks. Arcyb. Teodorowicz, poczem wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu obrony Lwowa, nietylko dla polskości, ale i także dla ocalenia kultury zachodnio-europejskiej. Stworzenie Domu Obrońców Lwowa — mówił najdostojniejszy Arcypasterz — jest nietylko żywym pomnikiem dla tych, którzy krew swą ofiarnie w obronie Lwowa i Kresów przelali, ale jest również placówką dalszej pracy, dla utrzymania i krzewienia tych ideałów, które przyświecały Obrońcom Lwowa w r. 1918.

Przemówienie Komisarza Nadolskiego.

Imieniem miasta Komisarz Rządu Nadolski przemówił w następujące słowa:

CZCIGODNI OBYWATELE!

Pamiętne będą na zawsze listopadowe walki o polskość naszego Lwowa. Zorganizowane przez rozpadającą się Austrję żywioły miały na celu stworzenie w sztuczny sposób na tym odcinku, od wieku polskiego, kraju, osobnego a wrogiego nam organizmu państwowego, któryby w myśl zasad pokoju brzeskiego odciął to miasto i ten kraj od Ojczyzny. Przemyślano jak im się zdawało wszystko dobrze, uzbrojono i zorganizowano dokładnie bratnie szeregi do walki przeciw polskości, zapominając tylko i niedoceniając siły polskiego ducha, potęgi polskiej kultury i gorącej polskiej miłości Ojczyzny, oraz gotowości poświęcenia się dla Niej. Wbrew logice — jakby się zdawało — garść zapaleńców, zapatrzonych w gorąco bijące miłością Ojczyzny serca swoje, z próżnemi dłońmi prawie bez broni porwała się na nierówny bój. aby wykazać, że Lwów był i zawsze będzie Semper Fidelis. Ta drobna garść zapaleńców swojem poświęceniem, trudem, ofiarą krwi swojej porwała całą ludność miasta nasrzego do walki o jego polskość. Stało się to co dziś śmiało nazwać możemy „Cudem Lwowa", kiedyto dzieci, kobiety i starcy w jednym szeregu wspólnym wysiłkiem wyrzucili z miasta uzbrojonego, zorganizowanego przeciwnika.

Nic więc dziwnego, że dziś miasto Lwów wspominając te wzniosłe i bohaterskie chwile pragnie oddać należną cześć tym, którzy swym zapałem patrjotycznym i poświęceniem życia zadziwili całą Polskę, a nawet świat cały. tym, którzy krwią swoją i ofiarnym trudem zadecydowali o przynależności tego kraju na zawsze do drogiej naszej Ojczyzny. Stąd też i wniosek na stworzenie żywego i trwałego pomnika wdzięczności w postaci „Domu Obrońców" spotkał się z ogólnem uznaniem Reprezentacji miasta, która pośpieszyła z ofiarowaniem tego gruntu pod budowę „Domu", któryby przypominał na zawsze wzniosłe chwile walki o Lwów z r. 1918 i dał możność pielęgnowania tych ideałów, które tę walkę przygotowały.

Niech mi w tej radosnej, przypominającej pierwsze zwycięstwo ducha polskiego chwili wolno będzie wznieść okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska Niech Żyje!

*

Nakoniec przemówił prezes Związku Obrońców Lwowa dr. Nowak-Przygodzki, dziękując przedstawicielom władz i organizacji społecznych, jakoteż gościom przybyłym z poza Lwowa za udział w akcie poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom Obrony Lwowa, poczem zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Dekoracja budynku Komendy Obrony Lwowa.

Piękna uroczystość zgromadziła o godz. 3-ciej popołudniu przed budynkiem przy ul. Grunwaldzkiej, w którym w pamiętnych 22 dniach listopada 1918 r. ważyły się losy obrony polskości naszego grodu, liczne zastępy.

Z członków ówczesnej komendy byli obecni pułk. Abraham, pułk. Zulauf, pułk. Zygmuntowicz, rotm. Nittman i in. Zgromadzili się też licznie obrońcy Lwowa z opaskami odcinków na ramieniu, delegaci z Górnego Śląska, Wielkopolski i Pomorza, delegacje miejscowe, kolejowców, pocztowców z orkiestrą własną i in. Przed udekorowanym frontonem budynku ustawili się chorążowie ze sztandarami: Obrońców Lwowa, Górnoślązaków, Pocztowców, Kolejarzy, Zrzeszeń górnośląskich i in. Naprzeciw budynku zajęła miejsce orkiestra 19 p. p.

Wśród obecnych przedstawicieli władz zauważyliśmy Wicewoj. Gronziewicza, star. Eckhardta, Kom. miasta Nadolskiego, licznych przedstawicieli wojskowości z pułk. Czumą i pułk. Nowakowskim, Weteranów r. 1863, reprezentację Sokolstwa z prez. Małaczyńskim, reprez. Ofic. rezerwy, mjr. Sulimirskiego, pułk. Hoszowskiego, pułk. Baczyńskiego, wicepr. Izby handl. i przem. dra Ruckera i w. in.

Przed zasłoną, kryjącą zaszczytną odznakę, przemówił im. b. Komendy Obrony Lwowa oraz im. Kapituły Krzyża Obrony Lwowa inż. Gayczak.

Następnie im. Kapituły Krzyża Obrony Lwowa inż. Gayczak dokonał odsłonięcia dekoracji, oddając ją w opiekę Kom. Nadolskiego, jako gospodarza miasta, poczem zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, zaś orkiestra 19 p. p. odegrała Hymn państwowy.

Imieniem miasta odpowiedział Kom. dr. Nadolski.

Po przemówieniu prof. Wolańczyka orkiestra odegrała Marsz 1-szej Brygady, a na zakończenie publiczność odśpiewała »Rotę«.

OBRADY KAPITUŁY KRZYŻA OBRONY LWOWA I RAUT W TEATRZE MIEJSKIM.

O godz. 5-tej popoł. odbyły się obrady Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, zaś wieczorem o godz. 10.30 Raut w Teatrze Wielkim.

Dzisiejsze uroczystości.

Dziś, w czwartek 22 b. m. odbywają się główne uroczystości, związane z obchodem 10-lecia Oswobodzenia Lwowa.

Już od wczesnego rana poszczególne delegacje, związki i stowarzyszenia zaczęły gromadzić się na Rynku, gdzie nastąpiło uroczyste podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej. Przed główną bramą Ratusza ustawiła się kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą i sztandarem, delegacje pułków, które brały udział w Obronie Lwowa, delegacja Powstańców Górnośląskich, Obrońcy Lwowa, korpus oficerski i t. d. Dalej przybyły w komplecie drużyny i delegacje harcerskie z całej Polski, korporacje akademickie, kolejarze i tramwajarze z orkiestrami i t. d. oraz tłumy publiczności.

O godz. 8'45, przy dźwiękach Hymnu państwowego, odegranego z wieży ratuszowej przez orkiestrę 14 p. ułanów, wciągnięto na maszt sztandar o barwach narodowych. Kompanja honorowa sprezentowała broń.

Po tej uroczystości delegacje udały się do katedry, gdzie o godzinie 9 rozpoczęła się uroczysta Msza święta, odprawiona przez ks. Biskupa Lisowskiego. W presbiterjum zajęli miejsca: Wojewoda Gołuchowski, inspektor armji gen. Norwid-Neugebauer, dowódca OK. gen. Popowicz, rektorzy wyższych uczelni, prezes Sądu Apel. dr. Czerwiński, komisarz Rządu prof. Nadolski, starosta grodzki kpt. Klotz, prezes Prokuratorji Gener. dr. Hamerski, prezes Dyrekcji Kolei inż. Prachtel-Morawiański, prezes Dyrekcji Poczt Moszoro i wielu innych. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje ze sztandarami oraz liczna publiczność.

Msza św. zakończyła się uroczystem Te Deum, poczem ks. Biskup Lisowski dokonał poświęcenia sztandaru VII Lw. Żeńskiej drużyny Harcerskiej im. Obrońców Lwowa.

W międzyczasie poszczególne delegacje i związki zgromadziły się na pl. św. Ducha. Tutaj w obecności przedstawicieli władz wręczone zostały Krzyże Obrony Lwowa delegacjom pułków, które powstały w czasie Obrony Lwowa, lub brały udział w odsieczy. Z kolei nastąpiło wręczenie poświęconego w katedrze sztandaru żeńskiej drużyny harcerskiej, oraz odznaczenie krzyżem Obrony Lwowa sztandaru Lw. Chorągwi Męskiej Zw. Harcerstwa Polskiego, a wreszcie uroczyste przyrzeczenie harcerzy z całej Polski.

Po tych uroczystościach uformował się pochód, który podążył na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożono wieńce.

O godz. 12 rozpoczęła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja.

*

Miasto przybrało się w odświętne szaty. Prym wiedzie pamiętna z walk listopadowych „Reduta Piłsudskiego", czyli gmach poczty głównej, przed którym gromadzą się wieczorami tłumy publiczności. Z domów prywatnych zwisają tysiące flag, okna barwią nalepki. Mimo szarugi jesiennej, kwesta uliczna nie traci nic na tempie i sprężystości. Cel doniosły i piękny zachęca wszystkich do ofiarności.

*

Lwowska giełda akcyjna i zbożowa w dniu dzisiejszym nie były czynne z powodu uroczystości związanych z dziesięcioleciem Obrony Lwowa. Zebrania giełdowego nie było, natomiast Bank Polski i banki prywatne urzędowały normalnie z tem, że urzędnicy, którzy pragnęli wziąć udział w uroczystościach zostali zwolnieni od zwykłych swych zajęć.

KRONIKA

LISTOPAD	KALENDARZ
22	Rz.-kat. Cecylji
Czwartek	Gr.-kat. Onysifora
	Wschód słońca g 7 m 07
	Zachód „ „ 15 „ 37
	Długość dnia g 8 m 33

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek 22 listopada o godz. 4-tej „Uroczysta Akademja“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Czwartek 22 listopada o godz. 7.30 „Damy i Huzary“.

Piątek 23 listopada o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“

Sobota 24 listopada o godz. 3-ciej „Dziady“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 24 listopada o godz. 7.30 „Madame Butterfly“ gośc. wyst. Liljany Zamorskiej.

Uroczyste przedstawienie wieczorne „Dam i Huzarów“, Aleksandra Fredry, poprzedzi wyjątek z dramatu pióra generała Andrzeja Galicy pt. „Twierdzą nam będzie każdy próg“. Przepiękny ten fragment pt. „Inwokacja“ wykonają pp. Smerenczanka, i Szyndler, na tle dźwięków cicho płynącej muzyki Szopena (Prelude Op. 28 C-moll) wykonanej na fortepianie przez p. Lipczyńską.

„Madame Butterfly“ przepiękna opera G. Puccini'ego, ukaże się po raz ostatni z doskonałą odtwórczynią partji tytułowej Liljaną Zamorską w sobotę 24 bm.

Na sobotnie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej, daje Teatr Wielki po raz ostatni „Dziady“ Adama Mickiewicza. Ceny miejsc najniższe. początek o godz. 3ciej.

TEATR MAŁY.

Czwartek 22-go g. 7.30 wiecz. „Carewicz“. Gośc. występ Malickiej i Węgierki.

Piątek 23-go g. 7.30 wiecz. „Carewicz“. Gośc. występ Malickiej i Węgierki.

Sobota 26-go g. 7.30 wiecz. „Carewicz“. Gośc. występ Malickiej i Węgierki.

„Carewicz“ wypełnia co wieczór salę Teatru Małego po brzegi. Publiczność z zapartym oddechem śledzi genjalnie przez autorkę przeprowadzoną intrygę na dworze rosyjskich możnowładców i gorącymi oklaskami nagradza mistrzowski duet Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki oraz pełną dramatycznego wyrazu grę dyr. L. Czarnowskiego. Staranna gra całego zespołu, piękne stylowe dekoracje oraz kostjumy, efekty świetlne i muzyczne tworzą istotnie artystyczną całość.

Dyrekcja Teatru Małego zawiadamia, że „Kupony przedpłaty biletowej“ z ubiegłych sezonów tracą swą wartość z dniem 30-go bm.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.
Piątek 23 listopada: Artur Rubinstein Pianista. Wtore 27 listopada: Vasa Prihoda Skrzypek. 10303

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość i łzy Szopena“.
AVENUE: „Wschód Słońca“.
CASINO: „Dziewczęta pod kontrolą“.
CHIMERA: „Synowie Pustyni“.
COLOSSEUM: Riff i Raff jako Pat i Patachon.
FATAMORGANA: „Łatwa zdobycz“.
GRAŻYNA: „Prawo pierwszej nocy“.
KOPERNIK: „Pan Tadeusz“.
LEW: „Kobiety na śliskiej drodze“.
LUNA: Harry Peel.
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz“.
OAZA: „Słowik hiszpański“, oraz występy Orleńskiej i Orwicza.
PALACE: „Piękne nóżki zwyciężają“.
PASAŻ: „Kalifornja“.
UCIECHA: „Czarny Orzeł“, Valentino.

Towarzystwo lekarskie: Porządek dzienny na piątek dnia 23 bm.: I. Pokazy, 1) prof. dr. Rothfeld: Niezwykłe ruchy przymusowe po nagminnem zapaleniu mózgu, 2) prof. dr. Zalewski: Ciało obce w krtani i oskrzeli, 3) dr. A. Dobrzański: Ciało obce w przełyku. II. 1) prof. dr. Gąsiorowski a) dotychczasowe wyniki masowego badania serologicznego na Huculszczyźnie endemicznie zakażonej kiłą, b) Dalsze badania nad biologją pałeczek okłoczkowych (wykłady), 2) nacz. w. dr. Doliński: Walka rządu włoskiego z gruźlicą, 3) dr. Węgrzynowski, Tomanek, Cybulska i Selzer: Sprawozdanie z III. konferencji unji międzynarodowej przeciwgruźliczej w Rzymie (refer.).

Wagon sypialny. Ze względu na zbliżający się sezon zimowy prowadzić się będzie począwszy od dnia 1 grudnia 1928 aż do odwołania codzienny kurs wagonu sypialnego między Warszawą i Zakopanem przy pociągu Nr. 5/6101 i z powrotem przy pociągu Nr. 6102/6.

W miesiącu październiku zmarło ogółem 327 osób, w tem 177 mężczyzn i 150 kobiet, w wieku do 14 lat zmarło 56 osób, od 15 — 19 lat 12, od 20 — 29 — 35 osób, od 30 — 39 — 5 osób, od 40 — 59 — 10 osób, ponad 56 lat 9 osób. Rzym.-kat zmarło — 82 osób, gr.-kat — 14, prot. — 1, mojż. wyzn. — 27. Na dur brzuszny zmarła 1 osoba, na płonicę 3, na błonicę 4, na czerwonkę 3, na gruźlicę płuc 41, gruźlicę opon mózgowych 4, gruźlicę innych organów 7, na raka 32, zapalenie opon mózgowych 7, udar mózgu 13, na choroby organiczne serca 53, nieżyt oskrzeli 2, zapalenie płuc 25, choroby żołądkowe 2, nieżyt kiszek i żołądka 7, zapalenie ślepej kiszki 4, na przepuklinę 7, na chorobę wątroby 1, na zapalenie nerek 8, na złośliwe nowotwory 1, na gorączkę połogową 22, niedorozwój 15, uwiąd starczy 16, śmierci gwałtownej 9, samobójstw 7, na inne choroby zmarło 50 osób, nieznane przyczyny śmierci 2.

O wszelkich dręczeniach zwierząt uprasza się donosić ustnie lub pisemnie do Sekretarjatu Tow. Opieki nad zwierzętami we Lwowie (ul. Kopernika 20 oficyny I. p. od 6—7 wieczór) celem skierowania sprawy na drogę sądową. Zaznacza się, że tylko doniesienia oparte na prawdzie i z podaniem jednego przynajmniej świadka (najlepiej Nr. posterunkowego) mogą być uwzględnione.

Samobójstwo posterunkowego. W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 81, popełnił samobójstwo posterunkowy P. P. Adolf Wojtaszek. Powodem tragicznego rozstania się z życiem była zawiedziona miłość.

STOŁECZNA

Marszałek Senatu prof. Szymański wyjechał w sprawach związanych z Uniwersytetem Stefana Batorego do Wilna. W czasie nieobecności marszałka, którego powrót spodziewany jest w sobotę, 24 b. m., zastępować go będzie w urzędowaniu w Senacie Wicemarszałek Posner.

P. Theunis złożył wczoraj przedpołudniem dłuższą wizytę w Banku Polskim i konferował z p. p. Karpińskim, Młynarskim i Deveyem.

Wyższe studja urzędników państwowych. W kołach rządowych omawiana jest sprawa wyższego cenzusu naukowego urzędników państwowych. Projektowane jest, aby wszystkie Ministerja i urzędy centralne wysyłały pewną liczbę urzędników na wyższe studja zagranicę, bądź też umożliwiały im naukę w uczelniach akademickich w Polsce. W związku z tą sprawą, debatowany jest również projekt utworzenia specjalnych uczelni do kształcenia urzędników, jak akademji pocztowej.

Stypendjum. Zarząd Polskiego stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem zawiadamia, że Federacja francuska kobiet ofiarowuje stypendjum w wysokości 2.000 franków dla członkiń Federacji Międz. dla dopełnienia studjów we Francji. Czas i zakres studjów dowolny. Bliższych informacji udziela i podania o stypendjum przyjmuje Zarząd Polskiego stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem do 1 lutego 1929 r.

Skaut Jeliński na audjencji u Pana Prezydenta Rzpltej. Jak się dowiadujemy dzisiaj 22 bm., o godz 11-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na specjalnej audjencji skauta-automobilistę p. Jerżego Jelińskiego, który odbył podróż naokoło świata na samochodzię marki Buick, opasując po raz pierwszy kulę ziemską flagą polską. Jednocześnie z p. Jelińskim będą przyjęci na audjencji: p. Witold L. Pawłowski, dyrektor naczelny General Motors w Polsce; p. A. Mieszczanowski, prezes firmy „Elibor” Ł. J. Borkowski; p. K. Wejchert, dyrektor firmy „Elibor“, i p. Grzymałowski, komendant harcerzy polskich. W przyszłym tygodniu p. J. Jeliński będzie przyjęty na audjencji u Marszałka Piłsudskiego. Buick, na którym p. Jeliński odbył podróż naokoło świata, wystawiony jest wraz z trofeami w salonie wystawowym firmy „Elibor“, Mazowiecka 11 Warszawa. Codziennie w godzinach popołudniowych p. Jeliński udziela zwiedzającym wyczerpujących objaśnień.

We wszystkich szpitalach miejskich wprowadzono 8 godzinny dzień pracy dla personalu. System ten wprowadzono we wszystkich instytucjach opieki społecznej.

KRAJOWA

T ł u m a c z. Wenta gospodarcza na budowę „Policyjnego Domu Zdrowia“ odbędzie się w Tłumaczu dnia 25 bm.

B i e l s k o. **Podjęcie pracy.** We wszystkich fabrykach metalowych okręgu bielskobialskiego podjęto znowu pracę po przyjęciu przez robotników propozycji rządowych na posiedzeniu odbytem w sobotę z inicjatywy inspektora pracy Bartoneca. Wobec tego giserzy, formiarze i personal pomocniczy w odlewniach otrzymują 7%, ślusarze i tokarze 5% podwyżki, przyczem wszystkie minimalne prace dniówkowe podwyższone zostały o 15%. Podwyżki te obowiązują od dnia 1 listopada rb. do 1 maja roku przyszłego.

K a t o w i c e. **Zasądzony filatelista.** W Katowicach zakończyła się rozprawa odwoławcza Emanuela Domagały, b. urzędnika kolejowego, oskarżonego o cały szereg oryginalnych oszustw. Mianowicie Domagała drogą anonsów w czasopismach filatelistycznych nawiązał stosunki z filatelistami zagranicznymi oszukując ich na większe sumy w ten sposób, że przyrzekał dostarczenie kolekcji cennych znaczków za nadesłaniem pewnych kwot pieniężnych. Wreszcie jeden z poszkodowanych wniósł skargę sądową, w następstwie czego Domagała skazany został na 4 lata więzienia, od którego to wyroku wniósł apelację. Na obecnej rozprawie sąd podniósł karę Domagały na 6 lat ciężkiego więzienia, skazując go zarazem na tygodnie aresztu i 700 zł. grzywny.

L u b l i n. **Zlikwidowanie szajki szpiegowskiej.** Władze bezpieczeństwa na terenie węzła kolejowego Kowel zlikwidowały niebezpieczną szajkę szpiegowską. Aresztowani interesowali się głównie sprawami wojskowemi i kolejowemi. Szajka posiadała zorganizowaną służbę kurjerską i utrzymywała kontakt z wywiadem wojskowym ościenego państwa. W ręce władz policyjnych wpadł bardzo bogaty materjał dowodowy oraz znaczne sumy pieniężne w dolarach nadesłane szpiegom na wydatki w miesiącu bieżącym.

P o z n a ń. **Odczyt p. Sławka.** W najbliższą sobotę wygłosi prezes Bezpartyjnego Bloku poseł Sławek odczyt pod tytułem „W dziesięciolecie Polski Odrodzonej“.

S t a n i s ł a w ó w. **Echa zagadkowej śmierci.** Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu komunikuje: W niektórych dziennikach podano wiadomości, że zagadkowe morderstwo dokonane na grecko-katolickim parochu ks. Andrzeju Popowskim z Strupkowa pow. Tłumacz posiada tło polityczne. Wiadomość ta jest nieścisła, gdyż dotychczas śledztwo takiego tła niestwierdziło. Dochodzenia idą w kierunku wyjaśnienia, czy ma się do czynienia z samobójstwem, czy też z morderstwem.

C h e ł m. **Dziesięciolecie Wskrzeszenia Ojczyzny** uczczono wzniesieniem szkoły im. Marsz. Piłsudskiego oraz usypaniem Kopca Wolności. Kopiec ten usypano na szczycie t. zw. Górki katedralnej, w miejscu zburzonej w r. 1921 cerkwi prawosławnej, którą Moskale wystawili na pamiątkę zgnębienia „buntu chełmskiego“. W przeddzień święta Wskrzeszenia dokończono sypania kopca. Młodzież z całego powiatu ciągnęła do Chełma niosąc w woreczkach ziemię ze wszystkich wsi i osad. Po nabożeństwie setki i tysiące uczniów i uczenic, udały się pochodem na szczyt Górki Katedralnej, gdzie odbyło się sypanie kopca. Przy dźwiękach pieśni patrjotycznych, granych przez orkiestrę 7 pp. Leg., młodzież pracowała przez kilka godzin, aby potem, gdy już dzieło zostało ukończone, przedefilować przed „Kopcem Wolności“. Obecnie już z odległości kilkunastu kilometrów widać nad Chełmem olbrzymi kopiec.

Przyjazd delegacyj na uroczystości lwowskie.

Marszałka Piłsudskiego zastępuje na uroczystościach inspektor armji, generał Norwid Neugebauer.

Między innymi przybyli do Lwowa: dowódca odsieczy Lwowa generał Karasiewicz-Tokarzewski i inspektor armji z Warszawy, generał Skierski.

Do Lwowa przyjechała również na uroczystości związane z dziesięcioleciem Obrony Lwowa delegacja m. Poznania w osobach prezydenta p. Ratajskiegó, prezesa Rady miejskiej p. Hedingera i radcy miejskiego dra Głowackiego. Delegacja przywitana została na dworcu przez Prezydjum miasta i komitet obchodu 10-lecia Obrony Lwowa. Następnie goście udali się do miasta i u stóp pomnika Mickiewicza złożyli wieniec z szarfą, na której widniał napis: „Poznań — dzielnym Obrońcom Kresów“.

Hołd młodzieży rękodzielniczej.

Dnia 18 bm. młodzież rzemieślnicza ze Stow. św. Stanisława Kostki przy ulicy Gródeckiej 2 b, składała hołd poległym w obronie Lwowa kolegom-terminatorom. W sali teatralnej o godz. 17 odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej.

Poświęcenia tablicy dokonał ks. kanonik Dziurżyński, poczem przypomniał czasy walk, zapał młodzieży i jej cierpienia dla dobra Ojczyzny.

Tablica wykonana została w siwym marmurze, na którym złotemi gloskami wyryty jest następujący napis: »Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski poległym w obronie Lwowa w 1918 r. członkom Stow. św. Stanisława Kostki: Jaskułkowskiemu K., Lignarowi M., Polańskiemu S., Rybczyńskiemu A., Schmachowi M., Tombrowiczowi W., Weiserowi I., Wieserowi M., Wiesnerowi T., Ziobrowi R. ofiarowują tę tablicę Koledzy i Zarząd. Cześć bohaterom.

Przed odsłoniętą tablicą wygłosił przemówienie były członek Stow. św. Stanisława Kostki p. Łukasiewicz, a następnie wychowanek bursy św. Stanisława Kostki, Gołębiowski. Przemawiał również delegat Odrodzenia.

Po tej uroczystości odbyła się wieczornica.

Na fali dnia.

Poczta.

Przed dziesięciu laty, o tym właśnie czasie, była jakby jedną krwawą redutą. Mury jej służyły za cel najzawziętszych pocisków, ciało jej było poszarpane w gruzy i rumowiska, dziurawe od kul, jak rzeszoto.

Stała cała w dymach nieustannej palby karabinowej, buchająca płomieniami, różowa od śmiertelnych ogni.

U wrót jej bluzgała krwią, siejąc strach i żar bitewny niezapomniana »Reduta Piłsudskiego«. Lwowska »Reduta Ordona«, nieustępliwa, zagorzała do ostatka, heroiczna i ofiarna. Widniały na niej przez wiele dni, w chmurze dymów, jasne, krzepkie postacie młodych bohaterów; za ich plecyma stała biała zjawa Śmierci i gasiła żywoty.

»Lwowska Poczta«! Przez lata całe nosiła ludziom dobre wieści z daleka, łączyła nas ze światem raźnym dźwiękiem telefonicznych dzwonków i długiemi, płynącemi bez końca, pasmami aparatu Morse'go; posyłała nam do domu przez pomarańczowych listonoszów najmilsze liściki i najważniejsze depesze. Drgała życiem bezustannem, dzień i noc, noc i dzień, zawsze czujna, zawsze bijąca światłem, nawet w najczarniejsze noce.

Aż oto 22 listopada ujrzeliśmy ją w ruinie. Stała bolesna, jak ów żołnierz z »Warszawianki« Wyspiańskiego, z otwartemi ranami, zapadniętemi policzkami i straszliwem zsinieniem oczu. Była jak pobojowisko i cmentarz, jak padół łez i krwi.

Ale przetrwała i nie dała się, nie uległa. Na jej szańcach i posterunkach, zmienionych od walki w jedną ogromną barykadę, zatknięto chorągiew zwycięstwa. I szły do niej pielgrzymki i oglądały ją.

Nie zapomniano o »Poczcie Lwowskiej«. Po dniach ciężkiego boju i cierpienia, przyszły jasne dnie nagrody i wdzięczności. Odbudowano jej sterane węgły, wrócono dzielnemu gmachowi jego dawną moc, wielkość i piękno. Przydano nawet nowego blasku. A jednego dnia zawieszono na piersiach »Poczty« ogromny Krzyż zasługi wojennej »Virtuti Militari«.

A dzisiaj patrzcie: W 10-ciolecie owych walk bohaterskich, w ciepły, jesienny wieczór, rozbłysła »Poczta« tysiącem świateł i blasków; w chorągwiach jest cała i w festonach; na czole jej bieleje polski ptak srebrnopióry i lśni się na piersiach, jak bajeczny brylant, żołnierski Krzyż.

Tłumy oblegają gmach i patrzą się w jego jasną od świateł twarz — z dumą i radością. Patrzą tak do późnej nocy, jak różnokolorowe smugi drgają na jezdni i rzucają refleksy naokół.

A gdy nadejdzie północ, zaciągają na bramach i korytarzach »Poczty Lwowskiej« niewidzialną straż — blade cienie rycerzy z straceńczej »Piłsudskiego Reduty«.

Jun.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Towarzystwo edukacji narodowej. Na wiosnę r. b. grono uczonych warszawskich tudzież kilku wybitnych działaczy społecznych podjęło myśl stworzenia ciała, któreby zajęło się sprawą szkolnictwa i wychowania narodowego, a które pracowałoby, jako organ społeczny, zastępujący niepowołaną dotychczas do życia radę naczelną wychowania narodowego. W marcu r. b. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie tego ciała, nazwanego pierwotnie „Komitetem do spraw szkolnictwa i wychowania narodowego“, poczem w Stow. trwała wewnętrzna praca nad nadaniem życia zaprojektowanej organizacji.

Obecnie. myśl, podjęta podówczas, krystalizuje się: organizacja otrzyma nazwę „Towarzystwa edukacji narodowej“, którego statut opracowano w celu przedstawienia władzom do legalizacji, powołano tymczasowy zarząd, któremu nadano nazwę „Komitetu wykonawczego“ i na którego czele stanął, jako prezes b. Premjer i rektor p. prof. Antoni Ponikowski, z wiceprezesem b. rektorem p. prof. Stanisławem Thuguttem i sekretarzem, prezesem zarządu Zjednoczenia zrzeszeń rodzicielskich, p. Józefem Janotą-Bzowskim; do składu Komitetu wykonawczego wchodzą: b. rektor, obecnie prorektor Uniwersytetu warszawskiego ks. biskup Antoni Szlagowski, b. premjer, obecnie prezes Macierzy Józef Swieżyński, b. Minister oświecenia i obecnie rektor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, p. prof. Józef Mikułowski-Pomorski, rektor Uniwersytetu warszawskiego p. prof. Gustaw Przychocki, wiceprezes zarządu głównego T. N. S. W., p. dr. Karol Dawidowski, b. prezydent miasta Warszawy p. inż. Piotr Drzewiecki, dyr. Stefan Dziewulski, Wiceminister p. Józef Karśnicki. wiceprzewodniczący Koła T. N. S. W. w Warszawie p. dyr. Stefan Kreczmar, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia dyrektorów p. dr. Emanuel Łoziński, prof. Uniwersytetu warszawskiego p. dr. Bogdan Nawroczyński, przewodnicząca Rady Narodowej b. senatorka p. Józefa Szebeko.

Statut Towarzystwa przewiduje utworzenie Rady edukacyjnej, zakładanie oddziałów prowincjonalnych i ma dać możność pracy nad całokształtem spraw wychowawczych i oświatowych w Polsce.

Wystawa historji wiedzy i odkryć naukowych włoskich we Florencji. W marcu r. 1929 odbędzie się we Florencji inauguracja wystawy historji wiedzy i odkryć naukowych włoskich. Już obecnie czyniono są energiczne przygotowania, aby wystawa wypadła jak najwspanialej. Prezesem honorowym wystawy jest Mussolini. Wystawa dzielić się będzie na następujące działy: nauki przyrodnicze, medycyna i farmakopea, matematyka, fizyka i chemja, astronomja i geografja wreszcie technologja. Ten ostatni dział jest traktowany ze specjalną pieczołowitością przez komitet organizacyjny, który dąży do tego, aby wystawa dała zwiedzającym pełny obraz zmian, jakie przechodziły ostatnie wynalazki, zanim osiągnęły swą obecną doskonałość.

Odczyty prof. Dyboskiego w Buffalo. Znany i zasłużony na niwie propagandy zagranicznej profesor Roman Dyboski przybył ostatnio do Bufallo, gdzie urządził szereg odczytów o umysłowości, sztuce i literaturze polskiej. Między innemi uczony polski mówił w Uniwersytecie bufallskim i w kolegjum OO. Franciszkanów w Athol Springs pod Bufallo. Również podczas uroczystości 10 lecia wskrzeszenia niepodległości Polski, które obchodzono w Bufallo dnia 4 b. m., prof. Dyboski wygłosił wielkie okolicznościowe przemówienie. Odczyty prof. Dyboskiego cieszyły się znacznem powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej.

Cudzoziemiec o Polsce. Wybitny prawnik belgijski prof. uniwersytetu w Leodjum p. Ksawery Janne po zapoznaniu się z pracami polskiej komisji kodyfikacyjnej, wystosował do prezesa wszechświatowego towarzystwa prawniczego prof. Zygmunta Cybichowskiego w Warszawie pismo, w którem oświadczył, że Polska w czasie niezadługim będzie miała najbardziej nowoczesne i najlepsze kodeksy prawa.

Ekspedycja naukowa Polska do Afryki. W dniu 19 b. m. odbyło się w użyczonym przez Ministerstwo Oświaty, lokalu na Bagateli Nr. 12 w Warszawie, zebranie w sprawie ekspedycji naukowej do Afryki. Konferencja została zwołana z inicjatywy Wacława Sieroszewskiego, który jest protektorem całej akcji. Udział w obradach wzięli przedstawiciele naszej nauki, sfer gospodarczych i finansowych. Tematem obrad było zorganizowanie do Afryki ekspedycji naukowej, w celu poznania flory, fauny i stosunków etnograficznych tych części czarnego lądu, które nadawałyby się do kolonizacji polskiej.

25-lecie pracy zasłużonego wydawcy polskiego.

Ostatni numer „Przeglądu Księgarskiego“ przynosi obszerny artykuł dra Jana Muszkowskiego, poświęcony omówieniu 25-lecia działalności wydawniczej, księgarskiej, społecznej i kulturalnej jednego z najbardziej zasłużonych wydawców polskich, p. Jakóba Mortkowicza z Warszawy. Mortkowicz jest „Królewiakiem“, pochodzi z Opoczna (ur. w r. 1876). W czasie studjów akademickich zagranicą brał wybitny udział w pracy społeczno-narodowej związków akademickich; pracę tę kontynuuje dalej po powrocie na teren Królestwa, współdziałając w całym naszym ruchu nielegalnym i konspiracyjnym. W r. 1899 został aresztowany, przesiedział się pół roku w X pawilonie; później groziło mu zesłanie do Wiatki, a spotkał go przymusowy wyjazd za granicę.

Od r. 1903 poświęcił się Mortkowicz pracy księgarsko-wydawniczej, którą rozwijał, wzmagał i wzbogacał coraz intensywniej. Oddany z największem zamiłowaniem swemu zawodowi, człowiek wielkiej inteligencji i smaku, wykształcony praktycznie i ogólnie na Zachodzie w technice wydawniczej, graficznej, drukarskiej itd. — doprowadził niebawem do rezultatów bardzo znacznych, niekiedy pierwszorzędnych. Firma Jakóba Mortkowicza, przekształcona w czasie wojny na spółkę akcyjną „Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie“, należy dzisiaj do pierwszych oficyn wydawniczych w Polsce. Dzięki staraniom Mortkowicza pojawiły się takie publikacje o doniosłem znaczeniu kulturalnem, jak komplet dzieł Fryderyka Nietzchego (po polsku), jak „Pisma wybrane“ Leonarda Vinci, wszystkie najważniejsze dzieła i zbiorowe wydanie Stefana Żeromskiego, dzieła Leop. Staffa, Kasprowicza („Księga ubogich“), Berenta, Sieroszewskiego, Strurga, Nałkowskiej, Kadena Bandrowskiego i wielu innych. Mortkowicz „pracuje bowiem specjalnie w beletrystyce“; on jest wydawcą szeregu pisarzy najmłodszych (Wierzyński, Tuwim, Lechoń, Iłłakowiczówna, Dąbrowska, Wołoszynowski itd.), on wydawał i wydaje poezje, nawet wtedy, gdy wszyscy wydawcy nią wzgardzili i nikt jej wydawać nie chce, jako towar niepopłatny. Nakładem Mortkowicza ukazał się również szereg poważnych dzieł naukowych, prace Limanowskiego, Askenazego. Grabca, Szpotańskiego i innych, oraz szereg cennych, po europejsku zaaranżowanych publikacyj z historji sztuki, wydawnictw wytwornych, luksusowych itd. Na osobną wzmiankę zasługuje rozwinięty przez oficynę Jubilata dział powieści i wogóle książek dla młodzieży, a także dział przekładów arcydzieł z literatur obcych. Ponadto czynny był i jest Mortkowicz w organizowaniu i zakładaniu licznych przedsięwzięć i instytucyj kulturalnych, kooperatyw księgarskich, pism literackich itd.

W dziejach naszych wysiłków ostatniej doby na polu kultury i propagandy książki — nazwisko dzisiejszego Jubilata zapisało się w sposób nieprzemijający.

Z Teatru Wielkiego.

Występ Liliany Zamorskiej w „Madame Butterfly“.

P. Liljana Zamorska przedstawiła się w sobotę w gościnnym swym występie jako Butterfly zupełnie korzystnie pod względem wokalnym. Głos artystki, choć nieco ostry w barwie, brzmiał czysto w rejestrach wyższych, intonacja była pewna naogół, frazowanie poprawne; natomiast tony średnicy są w stosunku do wyższych zbyt słabe, raziła też pewna sztuczność w grze i zbyt silne w tej roli podkreślanie pewnych efektów czysto scenicznych.

Partnerem p. Zamorskiej był p. Bedlewicz, którego głos stanowczo nie wystarcza dziś na opanowanie partji Pinkertona, bardzo niemiłe też wrażenie robi wadliwa dykcja artysty. Poprawną Suzuki i dobrą w grze i w ruchu była p. Hinglerówna, p. Płoński głosowo mniej dobrze, niż zwykle, był usposobiony. W całości, jedno z tych szarych przedstawień, o których trudno coś więcej powiedzieć, a które, oby nie weszły w regułę w bieżącym sezonie.

St. Łob.

SOMERSET MAUGHAM. 23)

Malowana zasłona.

— To nie moja wina, Karolu. Doprawdy nie mogę nic na to poradzić.

— Rozumie się, że nie twoja wina. Mamy pecha i tyle. Zresztą i ja tu jestem bez winy. Teraz cała rzecz w tem, jak wydostać się z matni. Przypuszczam, że tak samo jak i ja, nie kwapisz się do rozwodu.

Stłumiła konwulsyjne westchnienie i spojrzała badawczo na Karola. Nie, on nie myślał wcale o niej.

— Ciekaw jestem, jakie on ma dowody. Nie wierzę, by mógł dowieść rzeczowo, że byliśmy razem w tym pokoju. Naogół byliśmy dość ostrożni. Jestem pewny, że ten stary ze składu starożytności nie zdradziłby nas. Jeśli Walter widział, jakeśmy tam wchodzili, to przecież mogliśmy wspólnie polować na antyki — mówił raczej do siebie, niż do niej. — Oczywiście, łatwo jest wnieść skargę, ale dowieść słuszności posądzenia jest niezmiernie trudno; każdy adwokat ci to powie. Jedyną drogą dla nas jest zaprzeczenie wszystkiemu, a jeśli Walter zagrozi wytoczeniem sprawy, poślemy go do djabła i będziemy się bronili.

— Nie mogę przecież stawać przed sądem.

— A to dlaczego? Obawiam się, że będziesz zmuszona do tego. Bóg wie, że nie pragnę awantury. Ale przecież nie możemy się tak dać zgnębić.

— Pocóż mamy się bronić?

— A wiesz, to niezłe pytanie! Nie zapominaj, że tu nietylko o ciebie chodzi, moja kochana, przecież i mnie to dotyka. Zresztą myślę, że nie przyjdzie do tej ostateczności. Jestem pewny, że, tak czy inaczej, damy sobie radę z twoim mężem. Głowię się tylko nad tem, w jaki sposób najlepiej będzie wziąć się do tego.

Widocznie wpadł na jakiś pomysł, gdyż zwrócił się do niej ze swym zwykłym czarującym uśmiechem, a ton jego, dotąd tak rzeczowy i surowy, stał się znowu pieszczotliwy.

— Przelękło się bardzo moje biedactwo.

Ujął ją za rękę. Wpadliśmy w tarapaty, ale wybrniemy z tego. Przecież to nie... — Urwał, a Kitty mocno podejrzewała, że omal nie powiedział: »to nie pierwszy raz mi się zdarza«. — Główna rzecz nie tracić głowy. Wiesz przecież, że cię nie opuszczę.

— Nie boję się wcale. Jest mi zupełnie obojętne, co zrobi Walter.

Uśmiechał się jeszcze, ale uśmiech jego był nieco wymuszony.

— Jeśli nie uda się ułagodzić Waltera, będę musiał powiedzieć prawdę gubernatorowi. Będzie klął djabelnie, ale to jest dobry chłop i człowiek światowy. On to już jakoś załatwi. Dla niego przecież skandal też nie byłby przyjemny.

— Cóż on może zrobić? — zapytała Kitty.

— Może użyć swego wpływu na Waltera. Jeśli nie zdoła przemówić do jego ambicji, to weźmie go ze strony poczucia obowiązku.

Śmiertelny chłód przeniknął Kitty. Czuła, że Charlie nie zdaje sobie sprawy z rozpaczliwej powagi położenia. Jego lekkomyślność niecierpliwiła ją. Żałowała, że przyszła do biura. Otoczenie onieśmielało ją. Znacznie łatwiej byłoby wypowiedzieć wszystko w uścisku kochanka

— Nie znasz Waltera.

— Wiem, że w ten, czy inny sposób każdego, człowieka można kupić.

Kochała Karola całem sercem, ale ta odpowiedź wyprowadziła ją z równowagi; doprawdy, taki inteligentny człowiek nie powinienby pleść takich głupstw.

— Widzę, że nie zdajesz sobie sprawy z tego, jak dalece Walter jest rozgniewany. Nie widziałeś jego twarzy i jego spojrzenia.

Milczał przez chwilę i patrzył na nią z lekkim uśmiechem. Wiedziała, co myślał. Walter jest bakterjologiem i zajmuje stanowisko podrzędne; nie będzie chyba miał odwagi narazić się wyższym urzędnikom kolonjalnym.

— Nie łudź się, Karolu — rzekła z naciskiem. — Jeśli Walter postanowił podać skargę, nikt i nic nie zdoła nań wpłynąć w najmniejszym stopniu.

Twarz jego znów się zasępiła:

— Czy on chce mnie podać jako współwinowajcę?

— Z początku tak było. Wkońcu udało mi się namówić go, by pozwolił mnie podać skargę rozwodową.

— No, to nie jest takie straszne.

Rozpogodził się nieco, znać było, że doznał ulgi.

— Uważam to za bardzo dobre rozwiązanie sprawy. Ostatecznie jest to jedyne przyzwoite wyjście dla Waltera.

— Ale on stawia warunek.

Spojrzał na nią badawczo i zdawał się przez chwilę namyślać.

— Oczywiście, nie jestem bardzo bogaty, ale gotów jestem uczynić wszystko, co będzie w mojej mocy.

Kitty milczała. Charlie wypowiadał rzeczy, których nie spodziewałaby się po nim nigdy. Utrudniało jej to bardzo dalsze wyznania. Wyobrażała sobie, że wypowie wszystko jednym tchem, w jego ramionach, kryjąc zarumienioną twarz na jego piersi.

— Walter zgodzi się na przyjęcie winy na siebie, jeśli twoja żona zapewni go, że ze swej strony poda się o rozwód.

— I co jeszcze?

Kitty zaledwie mogła mówić.

— I — doprawdy, to tak przykro powiedzieć? Charlie, to tak strasznie brzmi — jeśli ty przyrzekniesz, że poślubisz mnie w tydzień po uprawomocnieniu się obu dekretów.

(C. d. n.)

SPRAWY GOSPODARCZE.

Dziesięć lat rozwoju rolnictwa w Polsce.

Długotrwała wojna i kilkuletnia okupacja kraju przez wojska niemieckie i austrjackie doprowadziły do niesłychanego wyniszczenia gospodarczego Polski.

Rolnictwo w r. 1918 znajdowało się w stanie upadku: prawie 25% ziemi leżało odłogiem, dotkliwie dawał się odczuć brak nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, ponadto stan inwentarza żywego z powodu rekwizycyj skurczył się znacznie.

Lata 1918—1921 to dalszy okres wojny i bezpośrednich jej skutków, kiedy planowa praca nad podniesieniem rolnictwa stała się wręcz niemożliwą. Jeszcze na wiosnę 1921 r. było w Polsce nieuprawionych 1.2 miljona hektarów, czyli zgórą 8% całej ówczesnej powierzchni uprawnej.

Dopiero w roku następnym można było przystąpić do dźwignięcia rolnictwa, stanowiącego podstawę bytu 60 z górą procent ogółu ludności w Polsce. Zwrócono szczególną uwagę na zasadnicze momenty, jakie stanowią w pierwszym rzędzie opłacalność produkcji, dostarczanie środków produkcji, przedewszystkiem nawozów sztucznych, odbudowa kredytu rolniczego, organizacja zbytu płodów rolnych, meljoracje i szerzenie wiedzy rolniczej. To też we wszystkich wymienionych zakresach jest do zanotowania niewątpliwy i silny postęp, który uwydatnia się przedewszystkiem w intensyfikacji rolnictwa i co za tem idzie we wzrastającej wydajności naszej gleby. W pierwszym rzędzie zainteresuje nas produkcja zbożowa, której wartość roczna wynosi około 4—5 miljardów zł. Otóż zbiory czterech najważniejszych zbóż (żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa) pomimo mniejszej powierzchni zasiewu niż przed wojną (9½ milj. hektarów) przewyższają plony z przed 1914 r. o 10,4%. Jeśli chodzi o rok bieżący, to zbiory wyniosły w stosunku do przeciętnych zbiorów z lat 1922/23 do 1926/27: dla pszenicy — 99%, dla żyta — 104%, dla jęczmienia — 117%, wreszcie dla owsa 108%.

Należy podkreślić, że w ciągu całego pięciolecia mieliśmy jeden tylko rok (1924/25), kiedy zabrakło nam 4% własnego urodzaju, czyli około 130.000 ton żyta, oraz jeden rok (1925/26) z nadwyżką około 700.000 ton, z której połowę wyeksportowaliśmy, w pozostałych zaś trzech latach mieliśmy samowystarczalność w zakresie żyta. Samowystarczalność istnieje również w dziedzinie produkcji owsa, zaś jęczmień jest jedynym gatunkiem zboża, którego produkcja stale przekracza wewnętrzne nasze spożycie.

W dziedzinie hodowlanej zanotować należy następujące cyfry: W porównaniu z okresem przedwojennym liczba koni (4.1 milj.) wzrosła prawie o 18% i trzody chlewnej (6.3 milj.) o 13%, natomiast liczba bydła (8.6 milj.) zmniejszyła się o 1.2%, zaś owiec (1.9 milj.) o przeszło 50%.

W bezpośredniej łączności z rozwojem hodowli bydła znajduje się powstanie znacznej ilości nowych mleczarń spółdzielczych, których ilość obecna w stosunku do roku 1925 powiększyła się prawie o 50%. W dziedzinie eksportu zauważyć się daje stały wzrost, który np. w r. 1927 w stosunku do roku poprzedniego wyniósł: dla trzody chlewnej 72%, dla masła — 70% i jaj — 26%. Również wzrasta obszar pod uprawę buraków cukrowych, chmielu i tytoniu. Przyszłość rozwoju cukrownictwa polskiego, jak i pozostałych dziedzin przemysłu rolniczego jest ściśle uzależniona od wzrostu spożycia wewnątrz kraju.

Niemniej pomyślnie przedstawia się działalność w dziedzinie oświaty rolniczej. W ciągu dziesięciolecia uruchomiono szereg specjalnych wyższych zakładów naukowych, lub wydziałów przy uniwersytetach, szkół rolniczych średnich i niższych, szkół ogrodniczych, mleczarskich i t. d. Rolnictwo ponadto korzysta z wydatnych kredytów inwestycyjnych rządu za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego i Państw. Banku Rolnego.

W ogólnym więc wyniku skonstatować można znaczny postęp we wszystkich dziedzinach tego najważniejszego działu naszego gospodarstwa narodowego.

Pożyteczna publikacja.

W współczesnym systemie gosp. sp. akc. odgrywają bardzo poważną rolę jako jednostki gospodarcze rozporządzające wielkim kapitałem. Forma spółki akcyjnej najlepiej nadaje się przy tworzeniu większych przedsiębiorstw we wszystkich gałęziach gospodarstwa krajowego.

I w Polsce spółka akcyjna znajduje coraz szersze zastosowanie zarówno w przemyśle, jak w handlu i bankowości. Szczególnie intensywnie rozwinął się ruch akcyjny w okresie inflacji markowej, przybierał jednak często, niestety formy grynderstwa. Jednakże okres poinflacyjny i kryzys gospodarczy 1925/26 roku zmiotły z powierzchni niezdrowe przedsiębiorstwa, ostały się zaś tylko te spółki akcyjne, które oparte były na silnych, racjonalnych podstawach.

W przeciwieństwie do okresu inflancji markowej, zainteresowanie akcjami w naszem społeczeństwie jest obecnie bardzo nikłe. Jednym z powodów tego małego zainteresowania jest, bezwzględnie, brak informacji o naszych spółkach akcyjnych, o ich podstawach finansowych, rozwoju, widokach na przyszłość i t. p.

Lukę tę wypełnia całkowicie rocznik III. wydawnictwa »Spółki Akcyjne w Polsce«, który wyszedł właśnie z druku nakładem Biura Ogłoszeń »Par« w Poznaniu. Wydawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują; siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalna akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu, a także kursy akcji notowanych w 1927 r. na giełdach polskich — a więc wszystkie dane potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danem przedsiębiorstwie.

Jasny i celowy układ materjału zawartego w książce oraz dołączenie dwóch skorowidzów spółek, alfabetycznego i podług miejscowości, ułatwiają odszukanie każdej poszczególnej spółki akcyjnej. Podanie spisu rzeczy i odpowiednich objaśnień w językach angielskim, francuskim i niemieckim umożliwiają korzystanie z tego informatora także i zagranicy.

»Spółki Akcyjne w Polsce« — to doskonała książka informacyjno-adresowa dla szerokich sfer gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitałów w akcjach naszych przedsiębiorstw.

Do nabycia jest podręcznik we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców Biura Ogłoszeń »Par« w Poznaniu.

Kupujcie tylko wyroby krajowe! Pod tym hasłem odbył się obecnie w Budapeszcie »Tydzień Węgierski« od 3—11 b. m., w czasie którego szereg organizacyj społecznych, korporacyj studentów itp., urządziła specjalną propagandę wyrobów węgierskich; równocześnie organizuje się szereg konkursów, prelekcyj i t. p. Hasło to jest więc nietylko w Polsce tak popularne i aktualne. Na Węgrzech w roku ub. prawie połowę całego importu stanowiły artykuły gotowe.

Zapasy produktów naftowych. Zapasy produktów naftowych w rafinerjach polskich w dniu 1 października r. b. wynosiły ogółem 234.501 ton, gdy na dzień 1 października ub. r. — 174.921 ton. Zapasy poszczególnych wytworów przedstawiały się na dzień 1 października 1928 r. w porównaniu z dniem 1 października 1927 r. następująco (pierwsza, cyfra z 1928, druga z 1927 w tonach): benzyna 14.728 — 14.698, nafta 58.325 — 33.957, olej gazowy 27.597 — 13.039, oleje smarowe 35.574 — 30.532, parafina 4.768 — 9.064, asfalt 10.860 — 3.791, koks 1.148 — 843, inne półprodukty, produkty i pozostałości 81.501 — 68.997.

Jak widać z powyższego zestawienia, powiększyły się zapasy wszystkich produktów naftowych, z wyjątkiem parafiny. W szczególności zwiększył się znacznie zapas oleju gazowego — o przeszło 100%, następnie asfaltu, nafty i półproduktów.

Kapitały amerykańskie we Francje. „Société Anonyme de Credit à l'Industrie Francaise", która ma na celu udzielanie długoterminowego kredytu przemysłowi francuskiemu, powiększa swój kapitał o 50,000.000 franków, tj. do sumy 100,000.000 franków. W akcji tej biorą udział prócz banków francuskich i banki amerykańskie: „Morgan" Bank „National City Bank of New Jork".

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 21 listopada 1928.

4% l. z. Bku Hipot. 46.—. Gazy wsch. 29. Dolarówka 101.—. Premjówka 119.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 21 listopada 1928.

Na Giełdzie i pozo Giełdą zastój w obrotach.

Ceny utrzymane.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·92·00	124·23·00	123·61·00
Holandja	358·10	359·00	357·20
Kopenhaga	237·65	238·25	237·05
Londyn	43·25·00	43·36·00	43·14
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·85·00	34·94·00	34·74·00
Praga	26·42	26·48	26·36
Szwajcarja	171·68	172·11	171·25
Sztokholm	238·40	239·00	237·80
Wiedeń	125·33·00	125·64·00	125·02·00
Włochy	46·72·50	46·84	46·61

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·75
dolarówka 0·00 98·00 101·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93·50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 91·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 listopada 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	34·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec B.	105·00
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	41·75
Bank Polski	174·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	145·60
Siła i Światło	107·00	Zawiercie	18·00
Warsz. cuk.	48·00	Borkowski	15·00
Węgiel	94·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Rau	37·90	Rudzki	40·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00
Firlej	61·00	Wysoka	223·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 21 listopada 1928

Bank Przem.	105·50	Siersza g.	280·00
B. Polski	174·50	Parowozy	32·00
Zieleniewski	148·50	Chodorów	214·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	32·60
Tohan	17·50	Chybie	68·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1928

Berlin	169·28	Hipoteczny	88·50
Budapeszt	123·68	Kompas	0·77
Bukareszt	4·26	Länderbank	29·60
Kopenhaga	189·25	Merkury	22·20
Londyn	34·46	Unionbank	—·—
Medjolan	37·21	Obrotowy	[illegible]
N. Jork	710·15	Kolej półn.	[illegible]
Paryż	27·74	Zivnostenska	[illegible]
Praga	21·05	Czerniowce	[illegible]
Warszawa	79·85·00	Austr kol. p.	[illegible]
Zurych	136·72	Kolej połudn.	[illegible]
Amerykańskie	707·75	Goleszów	425·00
Niemieckie	169·05	Cement	[illegible]
Francuskie	27·67	Browary	173·00
Włoskie	37·11	Alpiny	43·85
Polskie	80·00	Berg u. Hüt.	[illegible]
Czeskie	21·02	Poldi Hütten	184·75
Węgierskie	123·90	Prager Eisen	[illegible]
Szwajcarskie	136·35	Rima	[illegible]
Angielskie	34·37	Skoda	[illegible]
Rumuńskie	4·25·75	Siersza	[illegible]
Belgijskie	—·—	Silesia	[illegible]
Renta majowa	0·76	Zieleniewski	[illegible]
Renta lutowa	0·76	Apollo	[illegible]
Renta koron.	0·759	Fanto	[illegible]
Dunaj S. Adria	85·45	Karpaty	[illegible]
Tureckie	30·72	Galicja	67·10
Bankverein	25·70	Nafta	10·30
Bodenkredit	1·9·80	Schodnica	9·20
Kreditanstalt	59·00	Rakszawa	—·—
Anglobank	30·00	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 21 listopada 1928

Paryż	20·29·50	Wiedeń	73·00
Londyn	25·19·00	Praga	15·40
Nowy Jork	5·19·40	Warszawa	58·25
Włochy	27·20	Budapeszt	90·58·50
Berlin	123·75		

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 21 listopada 1928

N. Jork	484·96	Niemcy	20·352
Holandja	12·08	Szwajcarja	25·19
Francja	124·13	Praga	163·62
Belgja	34·892	Wiedeń	34·51
Włochy	92·57	Warszawa	45·25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 21 listopada 1922

Londyn	124·14	Holandja	1027·75
N. Jork	25·60	Praga	75·90
Belgja	355·75	Rumunja	15·40
Włochy	134·15	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·75	Wiedeń	[illegible]

Z ostatniej chwili.

O gabinet wielkiej koalicji w Niemczech.

Berlin, 22 listopada. (A. T. E.) Podczas obecnej jednotygodniowej przerwy w posiedzeniach Reichstagu kanclerz Mueller ma odbyć poufne narady z przywódcami partji w sprawie utworzenia gabinetu wielkiej koalicji. Sytuacja obecna nie wydaje się zbyt pomyślna dla przeprowadzenia tej koncepcji ze względu na ostatni konflikt w łonie gabinetu (sprawa pancernika), jednakże wobec przygotowań do skonstruowania nowego budżetu Rzeszy, przyczem trzeba będzie pokryć deficyt 700 miljonowy, kanclerz postanowił zjednać sobie wszystkich członków gabinetu, aby uzyskać ich poparcie dla idei utworzenia wielkiej koalicji. Kwestja ta jest związana ściśle ze sprawą utworzenia koalicji w rządzie pruskim, gdzie główną trudnością jest sprawa konkordatu oraz przeszkody osobiste.

Polityka Stresemanna uzyskała aprobatę Reichstagu.

Berlin, 22 listopada. (PAT). W Reichstagu toczyła się wczoraj dalej debata nad polityką zagraniczną Niemiec, w toku której narodowi socjaliści (hittlerowcy) zgłosili votum nieufności przeciw ministrowi Stresemannowi. Po zakończeniu debaty, votum nieufności poddano pod głosowanie, przyczem uzyskało ono tylko 98 głosów, mianowicie hittlerowców, niem. narodowych, komunistów i chrześc. narodowej partji chłopskiej. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania. Reszta izby głosowała przeciw votum nieufności.

Harcerstwo polskie.

Dzieje organizacji. — Harcerstwo podczas wojny. — Sukcesy na terenie międzynarodowym.

Harcerstwo polskie od pierwszych chwil swego istnienia dalekiem było od bezdusznego naśladownictwa angielskiego skautingu, miało swoisty charakter i głębszy ton, objęło całokształt i całość życia człowieka. Znalazło ono miejsce w swych szeregach dla przedstawicieli wszelkich poglądów politycznych i społecznych, wszelkich klas i przekazań, a ponadto rozwijając się we wszystkich zaborach poprzez kordony, jednoczyło ziemie polskie, rozdarte między trzech najeźdźców.

Ogniskiem całego ruchu harcerskiego był w pierwszych latach Lwów. Stąd szły dyrektywy pracy dla organizacyj wszystkich zaborów, tu wykuwały się podstawy ideowego ruchu, tu wreszcie wychodziło pisma harcerskie »Skaut«, które rozchodziło się po ziemiach całej Polski.

W latach 1911—1914 następuje rozkwit i ogromny rozrost ruchu harcerskiego. Z chwilą wybuchu wojny zasiliły się od harcerzy Legjony Piłsudskiego, nie zabrakło ich i w Legjonie Wschodnim. Obok harcerzy, harcerki w roli samarytanek poszły na pole walki.

Ale z wojną załamała się dotychczasowa jedność organizacji skautowej. Przywódcy ruchu znaleźli się w okopach, lub rozprószyli się i nie byli w stanie utrzymać w ręku rwącą się do czynu młodzież. Różne orjentacje polityczne, głoszące rozmaite plany odbudowy Polski, wywierały swój wpływ na poszczególne ośrodki pracy harcerskiej, w wyniku czego, na terenie b. Kongresówki powstały cztery samodzielne organizacje. Rozbicie to jednak nie miało cech rozbieżności na tle ideowem i dlatego nie trwało długo. Już w listopadzie 1916 r. łączą się w jedną wszystkie organizacje, istniejące na terenie b. Kongresówki W czerwcu 1918 r. zjechali się w Krakowie przedstawiciele harcerstwa z Poznańskiego, Małopolski, Kongresówki i Rosji, gdzie uchwalono zwołać na 1 i 2 listopada konstytuujący zjazd do Lublina. Zjazd ten miał opracować formy połączenia harcerstwa wszystkich ziem polskich w jedną organizację.

I w Lublinie w dniu 1 listopada, wśród ogromnego entuzjazmu, delegaci Galicji, Kongresówki, Poznańskiego i harcerstwa polskiego w Rosji wybierają Naczelną Radę i proklamują Zjednoczenie Harcerstwa Polskiego.

Do odradzającego się po 150-letniej niewoli Państwa, wniosło harcerstwo szereg drogocennych elementów. Stanowiło ono wówczas zorganizowane i zjednoczone kadry paru tysięcy młodzieży, kadry, złożone z jednostek o wysokiem napięciu ideowem. Dzięki umiejętnej metodzie wychowawczej, kadry te dawały kierowników pracy, tak potrzebnych przy obsadzaniu placówek społecznych i państwowych w nowoodradzającym się organiźmie Polski. W tych czasach ogólnego rozprzężenia i dezorganizacji, harcerstwo wnosiło czynnik ładu i porządku. Ci, którzy wyszli z szeregów harcerskich, byli to ludzie wychowani w przekonaniu, że przyjdzie im Polskę zdobywać własnemi rękami, ludzie, zaprawieni wojskowo od młodych lat, stali się też cennym materjałem przy tworzeniu nowej armji.

Nie brakło harcerzy ni harcerek wśród Orląt Lwowskich, nie brakło ich przy odbieraniu Niemcom Poznania.

Zawiązuje się harcerski bataljon w Warszawie, kompanja harcerska w Kaliszu i Radomiu. Przy dywizji legjonowej w latach 1918/19 walczy odrębna grupa harcerska. W Wilnie tworzy się harcerski bataljon Uzupełnień, zaszczytnie przemianowany później na 6-ty harcerski pułk piechoty. W roku 1919 najbliższą straż przy Marszałku tworzy oddział harcerzy. W czasie ofensywy bolszewickiej Związek Harcerstwa Polskiego ogłasza ogólną mobilizację na swym terenie i wciela wszystkich starszych harcerzy do armji ochotniczej, młodszych zaś i słabszych do służby pomocniczej, wywiadowczej i do strzeżenia granicy zachodniej. W obronie Warszawy pada z krzyżem harcerskim na piersiach ks. Skorópka, który był harcerskim kapelanem w Łodzi, a 202 pułk piechoty, złożony z samych harcerzy, pierwszy przerywa front bolszewicki pod Warszawą. Podczas wszystkich tych wojen służbę daleką od sławy, a pełną poświęceń i bohaterstwa, pełną ofiar życia, pełnią harcerki, jako sanitarjuszki, albo łączniki, czy wywiadowczynie.

Gdy w związku z dziesięcioleciem niepodległości Państwa Polskiego rozpatrujemy dorobek ostatnich dziesięciu lat pracy harcerskiej, przyznać musimy, że mało która organizacja poszczycić się może równie wszechstronną i równie owocną działalnością.

W ramach organizacji, harcerstwo wychowuje swych członków, rozwija i kształci umysł, przygotowywuje do pracy społecznej, otwiera oczy na różne istotne zagadnienia, związane z pomyślnym rozwojem Państwa Polskiego, celowo wyrabia cnoty obywatelskie, przepaja zasadami etyki chrześcijańskiej, pogłębia uczucia religijne i patrjotyczne, w najidealniejszy sposób urabia stosunek swych członków do innych ludzi, ponad współczesny materjalizm głosi ideę ducha miłości i ofiarności. Harcerstwo także hartuje i ćwiczy ciało. Nie stwarza rekordów, nie walczy o najlepsze wyniki jednostki, ale szkoli masy i stwarza przez to zdrową podstawę pod rozwój sportu i kultury fizycznej.

Harcerstwo morskie propaguje ideę polskiego morza, stwarzając drużyny wodne. Drużyny te zwróciły uwagę zagranicy, wyróżniając się na międzynarodowym zlocie skautów morskich w Kopenhadze i na takimże zlocie ubiegłego lata w Tihany na Węgrzech, gdzie zdobyli pierwsze miejsce przed Anglją.

Harcerstwo bierze czynny udział tak w propagandzie, jak i przygotowaniach społeczeństwa do obrony przeciwgazowej. Akcja oszczędnościowa wśród szerokich mas, w harcerstwie od początku zajmuje poczestne miejsce. W dekalogu harcerskim VIII., prawo mówi, że: harcerz jest oszczędny. Harcerstwo staje do pomocy przy każdej szerszej akcji humanitarnej, prowadzi stale akcję oświatową i choćby w małym zakresie przez poszczególnych członków, wedle swej możności, niesie pomoc wszystkim potrzebującym.

Na terenie międzynarodowym całe harcerstwo polskie — podobnie jak harcerze wodni — zdobywa podziw i sympatję innych narodów. Cztery lata temu, na zlocie międzynarodowym w Danji, nasi harcerze byli ulubieńcami wielotysięcznego obozu skautowego, w bieżącym roku uzyskali 2-ie miejsce na zlocie w Łotwie, obecnie zaś niestychanie starannie przygotowują się do wystąpienia na zlocie międzynarodowym w Anglji w sierpniu 1929.

Nie umie się harcerstwo reklamować, dlatego ogromu i wartości jego pracy przeważnie szerszy ogół nie docenia. Ale nie dla rozgłosu, czy dla zapłaty, a dla zrealizowania swych celów, swych zamierzeń, z piosenką na ustach, z uśmiechem, w swoich szarych, czy zielonych mundurkach, pracują harcerki i harcerze z mrówczą wytrwałością, zwalczają przeszkody, tworzą, budują Nową Polskę.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc VI. 1156/28/1. Edykt. Na wniosek Eljasza Królika, kupca we Lwowie, ul. Janowska l. 31 zarządza się postępowanie celem umorzenia: 1) weksla na kwotę 100 zł., zre... niewypełnionego i zaopatrzonego podpisem Birnbauma, 2) weksla na kwotę 92 zł. 50 gr. niewypełnionego i zaopatrzonego podpisem Kinstlera, — które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dni ... licząc od dnia ogłoszenia, przedłożyli Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle te za umorzone bez znaczenia. 10311

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 4 lipca 1928.

T. 215/28. Księdzu Władysławowi Obiedkiewiczowi zaginęła książeczka M. K. O. opiewająca „Samopomoc ucznia katolika II. Gimnazjum Lwów", Nr. 39444 na kwotę 214 zł. 91 gr. Wzywa się interesowanych, by zgłosili pretensje do pół roku. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną. 10289

Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 17 lipca 1928.

KURATELE.

L. 3/28/5. Edykt. Stefan Gajocha z Wyżłowa został częściowo pozbawiony własnowolności z powodu marnotrawstwa a kuratorem jego ustanowiono Marję Gajocha z Wyżłowa. 10314

Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 3 kwietnia 1928.

LICYTACJE.

E. 4441/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 stycznia 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności obj. whl. 396 gm. Zamarstynów. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 32445.55 zł. Najniższa oferta: 16222.78 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 10241

Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 16 listopada 1928.

E. 3293/28/5. Edykt licytacyjny. Na żądanie masy konkursowej „Krajowyj Sojuz" we Lwowie odbędzie się dnia 17 grudnia 1928 o godz. 9 przedpołudniem w podpisanym Sądzie licytacja realności whl. 1937 gminy Woroniaki. Wartość szacunkowa 7820 zł. Najniższa oferta 5213 zł. 34 gr. 10277

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 8 listopada 1928.

E. 1206/27. Edykt licytacyjny. Dnia 3 stycznia 1929, 11 godz. odbędzie się w podpisanym Sądzie sala rozpraw Nr. IV licytacja realności, obejmującej około 2 morgi gruntu ornego w Jabłonce wyżnej w posiadaniu Jewki Seredycz ż. Wasyla, kuratorki zobowiązanego się znajdujący. Wartość szacunkowa 900 zł. Najniższa oferta 600 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Szczegółowe dane zawiera edykt licytacyjny na tablicy sądowej. 10276

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 24 września 1928.

E. 513/28/8. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1928 godzina 9.30 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 tut. Sądu licytacja realności whl. 54 gminy Skomorochy o pb. 44, 107 z zabudowaniami pgr. 411, 412, 415/2, wartość szacunkowa 8117 zł., najniższa oferta 5412 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wszelkie zgłoszenia wnosić należy do Sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze 5 podpisanego Sądu. 10275

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 3 listopada 1928.

E. 1657/28/6. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 14, I piętro licytacja: 1) całej realności obj. whl. 3 ks. gr. gm. kat. Sołuków stanowiącej ogród oraz grunta orne i kośne o łącznym obszarze 2 ha 24 a 18 m². Wartość szacunkowa 3800 zł. Najniższa oferta 2533 zł. 2) 1/3 części realności obj. whl. 42 i 182 ks. gr. gm. kat. Sołuków stanowiących parcele budowlane z chatą, komorą i stajenką pod jednem nakryciem, ogród, rolę i łąki; łączny obszar 1/3 części wynosi około 1 ha 74 a. Wartość szacunkowa 2280 zł. Najniższa oferta 1520 zł. Prawa, któreby czyniły tę licytację niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż w przeciwnym razie nie mogłyby one być więcej przeciw nabywcy w dobrej wierze dochodzone. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego, wyłożonego na tablicy sądowej. 10274

Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 18 października 1928.

E. 3417/26/10. Edykt licytacyjny. Dnia 28 grudnia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie Nr. 9 odbędzie się licytacja 1/8 części lwh. 1482 1/8 części lwh. 2393, 1/4 części lwh. 3134 wszystkich ks. gr. gm. kat. Zakopane objętych, składających się z parcel gruntowych z 2 budynkami mieszkalnymi. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 6100 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 4067 zł., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy, jakoto wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 10309

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 5 listopada 1928.

E. 1394/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 odbędzie się licytacja realności whl. 411 gminy Sieniawa ocenionej na 5309 zł. Najniższa oferta 3539 zł. 32 gr. 10310

Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 28 października 1928.

E. 1839/27. Edykt licytacyjny. Dnia 5 grudnia 1928 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się licytacja realności whl. 532 gminy Zarwanica składająca się z pb. 127/2 na której pobudowane są chata, budynek gospodarczy i piwnica oraz pg. 249/2 ogród. Wartość szacunkowa z przynależnościami 3942 zł. 70 gr., najniższa oferta 2628 zł. 46 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przeglądać można każdego dnia od godziny 9 rano biuro 9. 10315

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 28 października 1928.

E. 1449/26/19. Edykt. Na wniosek Polskiego Banku spółdzielczego w Rawie ruskiej przez pełn. adw. Dra Beckera w Rawie rusk. odbędzie się dnia 17 grudnia 1928 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 9 licytacja 1) całych realn. obj. whl. 1345 gm. kat. Uhnów-Zastawie składającej się z parc. bud. lk. 985/1 i whl. 1346 tejże gminy składającej się z parc. bud. lk. 985/2 i 2) połowy realności obj. whl. 1675 tejże gminy składającej się z parc. grt. lk. 774/2, jakoteż budynków mieszkalnych i innych ubikacji znajdujących się na pb. lk. 985/1, 985/2 i na grt. 774/2. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: realności ad 1) na kwotę 4.000 zł., najniższa oferta wynosi 2666 zł. 66 gr., połowa realności ad 2) na kwotę 1000 zł., najniższa oferta wynosi 666 bł. 66 gr., zaś budynki mieszkalne z ubikacjami na kwotę 3000 zł., najniższa oferta wynosi 1500 zł. Przynależność, piwnica murowana oceniona na kwotę 300 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10317

Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 1 listopada 1928.

E. 343/28. Edykt. Na wniosek Leiby Mautnera w Bełzie odbędzie się dnia 17 grudnia 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 9 licytacja całej realności obj. whl. 108 gm. kat. Staje składającej się z pg. lk. 425. Nieruchomość powyższa ocenioną jest na 1068 zł., najniższa oferta wynosi 712 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 1 listopada 1928.

E. 5585/27/10. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 2 licytacja realności whl. 1727 gm. Snowicz. Wartość szacunkowa 2655 zł. 10319

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 2 listopada 1928.

E. 901/26. Edykt. Dnia 20 grudnia 1928 o godzinie 10 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja realności nie wpisanej w księdze gruntowej w gminie Drohobyczka położonej, stanowiącej dawniej 4/28 części realności obj. whl. 51 ks. gr. gm. Drohobyczka Antoniego i Jadwigi Soplów własnej. Wartość szacunkowa wraz z domem i stodołą 3320 zł. 28 gr. Najniższa oferta 1996 zł. 86 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Rzeczowo uprawnionych wzywa się, aby najpóźniej w dniu licytacji przed rozpoczęciem tejże zgłosili swe prawa pod rygorem pominięcia tychże. 10353

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 15 listopada 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 423/28. Edykt. Katarzyna Marycz w. Janczynie zaskarżyła nieznanego z miejsca pobytu Michała Kołycza z Janczyna o własność gruntów. Audjencję wyznaczono na 4 września 1928. Kuratorką pozwanego ustanowiono Katarzynę Pełech zam. Kołycz, która go zastępować będzie, aż sam pozwany się nie stawi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 20 listopada 1928. 10313

Prez. 474/28. Ogłoszenie. Z dniem 5 listopada 1928 przystępuje Sąd powiatowy w Tłustem do dochodzeń miejscowych około założenia zaginionej księgi gruntowej gminy Tłuste wieś. Niniejszem podaje się do wiadomości, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może zgłosić się w wyżej nazwanym Sądzie i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. 10316

Sąd powiatowy.
Tłuste, dnia 29 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 111/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Andrzeja Misia, profesora szkoły przemysłowej we Lwowie, św. Zofji 61, 2) Ernestyny Miś, we

Sa 51/28. Postępowanie ugodowe do majątku Barucha Bürgera w Przemyślu zastanawia się. 10278

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 10 listopada 1928.

Lwowie, św. Zofji 61. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego Lwów. Zarządca ugodowy Dr. Roman Loria, adwokat, Lwów, Pasaż Hausmana 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 16 stycznia 1929 o godz. 12 w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 9 stycznia 1929. 10286

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 19 listopada 1928.

Sa 50/28/56. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe wdrożone do majątku dłużnika Karola Pawlikowskiego we Lwowie, Rutowskiego 12 jest zakończone.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 października 1928. 10285

Sa 79/28/4. W sprawie ugodowej do majątku Bazylego Chmielika, Lwów, zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 15 października 1928 między wymienionym dłużnikiem a jego wierzycielami. 10284

Sąd okręgowy cywilny.

Lwów, 29 października 1928.

Sa 80/28/15. Zastanawia się wdrożone uchwałą tut. Sądu z 4 sierpnia 1928 postępowanie ugodowe do majątku Michała Scheinera i Jakóba Bindera, kupców, Lwów, Gródecka 48. 10283

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 listopada 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 309/28. Edykt. Stefan Sobolak, syn Pantaleona i Juljanny, urodzony 11 października 1877 w Zawałowie i tamże zamieszkały, jako żołnierz austr. zaginął w 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 9738

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 2 października 1928.

T. 313/28. Edykt. Michał Didora, syn Mykyty i Anny, urodzony w dniu 28 listopada 1881 w Markowej, zamieszkały w Zaturzynie ad Podhajce, zaginął w czasie wojny światowej w 1914 r. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9739

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 29 września 1928.

T. 381/28. Edykt. Kazimierz Papuga, syn Stanisława i Marceli, rel. rzym.-kat., urodzony 10 września 1885 r. w Taurowie i tam zamieszkały, jako żołnierz austr. miał dostać się do niewoli dosyjskiej i tam zaginął w r. 1914 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9740

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 8 października 1928.

T. 850/28. Adolf Wilk, urodzony 1881, z Uhornik, wyjechawszy 1912 r. do Ameryki, od 1914 r. nie daje znaku życia. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Ludwiką Aksamit, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 10129

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 października 1928.

T. 65/28/4. Franciszek Kubów, urodzony 23 października 1885 w Iwaszkowcach, powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, zaginął w niewoli rosyjskiej. Na prośbę żony jego Karoliny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 13 sierpnia 1928. 10160

T. 207/28/4. Michał Zwarycz, urodzony 17 listopada 1875 w Cebrowie, powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 30 p. p. zmarł na froncie włoskim w jesieni 1916. Celem udowodnienia zaszłej śmierci, wzywa się, ażeby do 3 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. 10161

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 listopada 1928.

T. 266/28/3. Wojciech Kowalczuk, urodzony 7 stycznia 1869 w Kupczyńcach, powiat Tarnopol, zabrany w roku 1914 przez wojska austrjackie na patrolę, zmarł w Turce 1914 r. na cholerę. Na prośbę żony jego Anny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. 10162

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21 września 1928.

T. 840/28. Dmytro Proć, urodzony 1893, z Bohorodczan, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Martyńca z Bohorodczan o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy. 10127

Stanisławów, 12 października 1928.

T. 294/28/5. Jan Łazuta, urodzony 30 sierpnia 1898 w Myszkowicach, powiat Tarnopol, żołnierz armji ukraińskiej, udał się w roku 1919 za Zbrucz i tam zaginął. Na prośbę brata jego Jana wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 31 grudnia 1929 uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Rappaporta w Tarnopolu o zaginionym. 10163

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21 września 1928.

T. IV. 14/28/8. Józef Rusek, syn Jana i Anny z Rejtarów, urodzony 11 lutego 1882 w Surowej, powiat Mielec, jako żołnierz 40 pułku piechoty w czasie wojny światowej na froncie rosyjskim w roku 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Wilhelmowi Maschlerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Józefa Ruska wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 sierpnia 1929. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 10151

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 9 października 1928.

T. 331/28. Iwan Kołtun, urodzony 1881, Jastrzębków, jako żołnierz zaginął 1916. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10179

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów, 18 lipca 1928.

T. 250/28. Mochał Bagłaj, urodzony 1892, Magierów, jako żołnierz zaginął 1919. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10180

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 14 czerwca 1928.

T. 841/27. Paweł Wiosna, urodzony 1884, Winniki, jako żołnierz ruski zaginął 1920. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10184

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 3 sierpnia 1928.

T. 429/28. Jan Zacharków, urodzony 1878 w Jaryczowie, jako żołnierz zaginął w Przemyślu 1915. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10182

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 4 września 1928.

T. 346/28. Kuźma Szulhan, urodzony 1883, Korczyn, jako żołnierz zaginął na froncie włoskim 1917. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do 6 miesięcy zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 30 lipca 1928. 10183

T. 11/25/6. Michał Storożuk, urodzony 11 listopada 1878 w Żełdcu, jako żołnierz 22 p. posp. ruszenia w czasie robót leśnych został przywalony drzewem. Celem przeprowadzenia dowodu śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Władysławowi Grzeszczyńskiemu, adw. we Lwowie. 10184

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 marca 1925.

T. IV. 161/27/12. Stanisław Kujda, syn Wojciecha i Anny, urodzony 7 marca 1885 w Szkodnej, powiat Ropczyce, jako żołnierz 40 pułku piechoty w czasie wojny światowej miał umrzeć w roku 1918 w szpitalu rezerwowym Nr. 2 w Carnosie a od tego czasu o życiu jego niema żadnej wiadomości. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Tadeuszowi Follnerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Stanisława Kujdę wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 lipca 1929. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 11 października 1928. 10238

T. IV. 114/25/19. Nachmann Schorr, urodzony dnia 5 grudnia 1882 roku w Horodence, syn nieślubny Abrahama Lechnera i Reisi Schorr, jako uczestnik wojny światowej zaginął bez wieści w niewoli rosyjskiej. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Nachmana Schorra wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 30 czerwca 1929. Po upływie tego czasu, na ponowny wniosek, wydane zostanie orzeczenie o prośbie o uznanie za zmarłego. 10237

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 18 czerwca 1928.

T. 797/28. Tymko (Tymotej) Dudiak, urodzony 1893, z Weleśniowa, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Bojko w Weleśniowie o zaginionym do 1 roku. 10124

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 22 września 1928.

T. 795/28. Wasyl Czurewycz, urodzony 1876, z Osław czarnych, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Zołobczuka z Osław czarnych o zaginionym do 6 miesięcy. 10125

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 4 października 1928.

T. 145/28/3. Aleksander Gura, urodzony 19 maja 1896 w Zbarażu, jako żołnierz armji ukraińskiej udał się z tą armją w r. 1919 za Zbrucz i tam zaginął. Na prośbę matki jego Józefy wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 31 grudnia 1919 uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Kałyna w Tarnopolu o zaginionym. 9999

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1928.

T. 156/28/4. Joel Einleger vel Judenfreund urodzony w roku 1874 w Monasterzyskach, zamieszkały w Tarnopolu, wyemigrował w roku 1917 do Rosji i od roku 1919 brak o nim wiadomości. Na prośbę matki jego Rebeki Einleger wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 31 grudnia 1929 uwiadomiono Sad lub kuratora adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 10001

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1928.

T. 168/28/3. Michał Poterajko, urodzony 24 czerwca 1875 w Horodnicy, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Marji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Menkesa w Tarnopolu o zaginionym. 10002

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 sierpnia 1928.

T. 338/28. Aleksander Czmyr urodzony 1872 Rzepechów jako żołnierz zaginął 1917. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 10178

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, 20 lipca 1928.

T. 68/28/4. Bazyli Gajda syn Jana i Eufemji ur. 16 stycznia 1888 w Turzańsku zaginął w wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6-ciu miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 10191

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 22 września 1928.

T. 87/28/4. Kondrat Kotys urodzony 18 listopada 1888 w Woli wyżnej syn Grzegorza i Pelagji — zaginął w niewoli rosyjskiej. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo z Justyną Dmytryszyn zawarte w grecko-kat cerkwi w Surowicy 1 października 1911 za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. Surowiaka w Sanoku. 1019[illegible]

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 17 października 1928.

T. 89/23/7. Władysław Solecki syn Tekli, zarobnik z Rymanowa wyemigrował przed 30 laty do Ameryki i tam miał zginąć 4 lipca 1891. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 1019[illegible]

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 2 października 1823.

T. 100/28/4. Mikołaj Bałyk urodzony 24 grudnia 1899 i Katarzyna Bałyk urodzona [illegible] listopada 1890 oboje z Rosochatego dzieci Łukasza i Anny zaginęli w czasie wojny. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich do 1 roku. Chodzi o uznanie ich za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 17 października 1928. 1019[illegible]

T. IV. 55/27/13. Jan Wesołowski syn Jana i Antoniny urodzony w Zagorzycach 10 lipca 1874 jako uczestnik wojny światowej zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi Gałeckiemu w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Jana Wesołowskiego wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 31 maja 1929. 10.20[illegible]

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 października 1928.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 **gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem 80 **gr.**; nekrologji **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **800 zł.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**

Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, al. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.